

Czytelnicy pytają prezydenta  
Domy i ludzie

– Str. 3  
– Str. 4

Pasażer pilnie poszukiwany  
Wystarczy pomoc polityczna

– str. 5  
– str. 6

# TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 25/87 Rok III

17 czerwca 1992

Cena 2000 zł



## DNI ZIEMI TROCKIEJ NA SUWAŃSZCZYŹNIE

Jesienią 1991 roku zostało podpisane porozumienie o współpracy i wymianie kulturalnej między woj. suwalskim i Rejonem Trockim. W listopadzie ub.r. na Litwę wyjechał Zespół Pieśni i Tańca "Suwalszczyzna", tancerze z KTT "Henryś", Muzeum Sztuki Ludowej w Węgorzewie prezentowało swoje ekspozycje.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna – książki: starodruki i regionalia, suwalskie Biuro Wystaw Artystycznych zorganizowało wystawę prac plastycznych.

dokończenie na str. 16

**Na** wstępie głos zabrał radny Zdzisław Chmielewski: – Proponuję, by maksymalnie się sprężyć i szybko załatwić to, co mamy dziś w porządku obrad. Za dwie i pół godziny zaczyna się telewizyjna transmisja z mistrzostw Europy w piłkę...

Nie wszyscy jednak okazali się sympatykami futbolu. Sesja trwała więc równo pięć godzin.

### Plan na XXI wiek

W 2005 roku Suwałki powinny liczyć ok. 80 tysięcy mieszkańców. Planuje się, że w mieście będzie między innymi 15 szkół i 11 kościołów. Suwałki pozostaną ośrodkiem o znaczeniu regionalnym (nawet gdyby województwo zostało zlikwidowane), choćby ze względu na zlokalizowaną tu infrastrukturę (służba zdrowia, obiekty kulturalne, szkolnictwo średnie). Miasto powinno stać się prawdziwym centrum obsługi ruchu turystycznego dla wschodniej części województwa oraz polsko-litewskiego ruchu granicznego. Przemysł ma się zaś rozwijać na tyle, na ile nie koliduje to z normami ochrony środowiska.

### XXVII SESJA RADY MIEJSKIEJ

## KTO TU RZĄDZI?

Na podstawie tak sformułowanych założeń Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego, którego dyrektorem jest radny Jan Urbanowicz, przygotowało "Miejscowy plan ogólnego zagospodarowania przestrzennego". Prace trwały ponad 3 lata. W tym czasie odbyło się mnóstwo dyskusji, spotkań, konsultacji, ustaleń (np. liczba kościołów wynika stąd, że takie zapotrzebowanie zostało złożone przez biskupa). Efekt tych wszystkich działań radni mogli zobaczyć na własne oczy. Kilka potężnych map, kilkadziesiąt stron opisu. Główny projektant – Jan Urbanowicz starał się przekazać to co najistotniejsze w możliwie najbardziej skondensowanej formie. Mówił o tym, że Suwałki powinny rozwijać się w kierunku południowym, a nie jak dotychczas – północnym. Nie można przy tym stracić z pola widzenia terenów w centrum miasta, a głównie tych, które znajdują się między Kościuszki a Noniewicza. Plan uwzględnia nową lokalizację dworca PKS (przy Utracie) oraz zmiany w sieci miejskich dróg. Na mapie naniesiono więc dwukierunkowy odcinek ulicy Waryńskiego, przebudowaną Utratę (która ma przejąć część ruchu z Kościuszki) oraz tzw. obwodnicę zachod-

dokończenie na str. 16

## TECZKA

Nie wiem, czy w archiwum MSW znajduje się teczka z moim nazwiskiem i co ona zawiera. Wiem natomiast, że przed zwolnieniem z internowania proponowałem każdemu (o ile przedtem nie był agentem) współpracę z SB. Również ja taką ofertę otrzymałem. Propozycja była bardzo kulturalnie złożona przez pana Wiesława K. Zapytałem wprost: czy chcecie, abym został waszym "kapuściem", tj. konfidentem? – Spotkało się to moje nazewnictwo z pewnym oburzeniem rozmówcy. Wymienił on określenia, które były zbliżone prawie do cech dobrego patrioty. Podczas tej rozmowy był obecny jeszcze jeden cywilny funkcjonariusz, który jedynie pisał na maszynie. Na złożoną propozycję odpowiedziałem: gdybym miał zostać konfidentem, to wolałbym skoczyć z balkonu – tak mnie wychowano i takie mam zasady.

Wymienione osoby od czasu do czasu widzę w Suwałkach i jeśli napisałem nieprawdę – niech to publicznie ujawnią.

Proszę tego tekstu nie odbierać

jako próby opisu mojej koniunkturalnej "bohaterszczyzny". Jak większość ludzi, również przeżywałem lęk, różne obawy. Należę do osób raczej szukających rozsądnego porozumienia, dopuszczalnego kompromisu. Jednak są granice, których przekroczenie byłoby przekreśleniem mojej drogi życiowej, wyznawanego systemu wartości.

Aby ocenić czyjąś postawę w latach poprzednich, w tym nawet Wiesława K., musiałbym mieć wiele o nim prawdziwych informacji. Znać jego całą drogę życiową, uznawany system wartości, a nawet wiedzieć, jak na swą przeszłość patrzy obecnie. Jeżeli robił to z wewnętrznego przekonania o słuszności obranej drogi, to należałoby go rozliczyć jedynie z czynów ewidentnie uznawanych za przestępcze w większości kodeksów karnych. Całkowitą ocenę postępowania człowieka pozostawiam Stwórcy, który przestrzega – nie tylko mnie – przed pochopnym osądem: "Nie sądz, abyś nie był sądzony".

Jerzy Broc

## KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu w kronikach policyjnych naszego miasta zanotowano:

8 czerwca około godz. 1.00 dwaj 28-letni mieszkańcy Suwałk – Jerzy J. i Andrzej T. usiłovali włamać się do kiosku spożywczego przy ul. Waryńskiego. Dzięki sprawnym działaniom funkcjonariuszy II Komisarjatu Policji obaj złodzieje zostali zatrzymani.

\*\*\*

W nocy z 8 na 9 czerwca nieznaani sprawcy włamali się do pomieszczeń Komendy Hufca ZHP przy ul. Utrata. Wynieśli kserokoparkę, radio i inne przedmioty wartości ok. 28 mln zł.

\*\*\*

11 czerwca około godz. 16.30 pobito właściciela salonu gier komputerowych przy ul. Nowomiejskiej, który odmówił wydania żetonu o wartości 3 tys. zł. Pechowi "gracze" – 19-letni Szymon G. i 18-letni Adam L. zostali ujęci przez policję.

\*\*\*

12 czerwca ok. godz. 11.45 na budowie przy ul. Noniewicza podczas wykonywania prac blacharskich spadł z rusztowania 63-letni

Aleksander D. (mieszkaniec Białogostoku). Ranny zmarł w czasie transportu do szpitala. Przyczyną wypadku bada Państwowa Inspekcja Pracy.

\*\*\*

W nocy z 12 na 13 czerwca w własnym mieszkaniu popełniła samobójstwo (przez powieszenie) mieszkanka Suwałk – 33-letnia Barbara B.

\*\*\*

13 czerwca około godz. 2.00 na ul. Kowalskiego dwaj napastnicy pobili Teresę M. i Andrzeja Sz. Kobiecie zabrali torebkę. W wyniku podjętych przez policję czynności jeden ze sprawców został zatrzymany. Jest nim Sylwester J. – mieszkaniec Suwałk.

\*\*\*

13 czerwca około godz. 6.30 z samochodu zaparkowanego przy ul. Pięknej złodzieje zabrali torbę z zawartością oszacowaną na 3 mln zł. Poszkodowanym był obywatel z Łorusi. W kilka godzin po dokonaniu kradzieży zatrzymano jednego ze sprawców – Jacka K. Właściciel odzyskał część skradzionego mienia.

duże się liceum ogólnokształcące, a w planach miała być komenda milicji obywatelskiej. Naczelny Sąd Administracyjny uznał racje byłej właścicielki żądającej zwrotu działki, ale to postanowienie Urząd Wojewódzki zaskarżył do Sądu Najwyższego. Rozstrzygnięcie jeszcze nie nastąpiło.

Także w drugim przypadku (zwrot kamienicy, która została wywłaszczona na budowę sądu, na co z kolei zabrakło w budżecie pieniędzy) wciąż nie znany jest termin zakończenia postępowania wyjaśniającego. Choć właściciele domu prawo mają po swojej stronie, jednak jakoś nie mogą przebić się przez opór materii, a ściślej: niek-

tórych urzędników z suwalskiego Ratusza.

Praktycznie więc zwrotu można domagać się tylko w dwóch przypadkach: gdy w stosunku do pierwotnych zamierzeń zmieniło się przeznaczenie nieruchomości oraz, gdy naruszono obowiązujące w momencie wywłaszczenia prawo. Oczywiście, że odzyskanie zabranego majątku nie zawsze będzie możliwe. Czasami trzeba będzie zadowolić się odszkodowaniem, czasami – podobną nieruchomością w innym miejscu. Także sama procedura zwrotu nieruchomości nie na-

dokończenie na str. 11

ZWRÓCIĆ,  
NIE ZWRÓCIĆ...

Z ponad stu wniosków o zwrot nieruchomości, jakie dotychczas wpłynęły do urzędów różnych szczebli w województwie suwalskim, tylko nieliczne mogą być załatwione pozytywnie. Zdaniem jednego z członków suwalskiej komisji zwrotu nieruchomości, nadzieje byłych właścicieli niepotrzebnie rozbudziła telewizja, emitując parę nie do końca kompetentnych programów, z których można było wysnuć wnioski, że wszystko niemal musi być zwrócone.

Zdecydowana większość zgłaszanych roszczeń dotyczy wywłaszczeń dokonywanych w różnych okresach PRL. Wywłaszczenia te prawie zawsze zawierały w sobie element przymusu (gdy ktoś go dził się dobrowolnie, w myśl przepisów mógł jedynie otrzymać nieco wyższe odszkodowanie). Jednak jeśli nie przekroczone zostało obowiązujące wówczas prawo, dziś nie ma podstaw do unieważniania

tamtych decyzji. O zwrot można się więc ubiegać, jeżeli np. fabrykę znacjonalizowano wbrew przepisom, które mówiły o przynajmniej 50-osobowym zatrudnieniu. Kiedy ktoś zatrudnił mniej ludzi, a mimo wszystko jego firma została upaństwowiona, teraz ma duże szanse. Na pozytywne załatwienie swojej sprawy mogą też liczyć ci, którym ziemię i domy odbierano, nie zachowując różnorodnych proceduralnych wymogów (co w latach czterdziestych i pięćdziesiątych zdarzało się stosunkowo często). Zgodnie z ustawą o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości prawo do ubiegania się o zwrot majątku przysługuje także wówczas, gdy działkę czy kamienicę wykorzystano niezgodnie z celem zapisanym w akcie wywłaszczenia. W samych Suwałkach dotychczas zgłoszono dwie takie sprawy. Pierwsza dotyczy gmachu, w którym obecnie znaj-

## KOMUNIKAT

W związku z otwarciem 1 lipca br. nowego targowiska przy ul. Sejneńskiej (na terenie byłej bazy PKS) Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach zwraca się do wszystkich zainteresowanych zagospodarowaniem obiektów znajdujących się na tym terenie o składanie propozycji i ofert w sekretariacie ZBM przy ul. Noniewicza 3 do 30 czerwca br. Jednocześnie prosimy o telefoniczne zgłaszanie uwag dotyczących zagospodarowania innych obiektów w naszym mieście (tel. 40-22).

## TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Tadeusz Charmuszko, Zygmunt Filipowicz, Ewa Gawęcka, Grzegorz Kłoczko, Ewa Stapor. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia WDK, Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# CZYTELNICZY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

Tym razem na pytania naszych czytelników odpowiadali w komplecie prezydent Leszek Poźniak, wiceprezydenci – Barbara Klimiuk i Piotr Hołdyński.

## Samolotem do Wilna?

– *Interesuje mnie sprawa uruchomienia lotniska i stałej linii lotniczej z Suwałk do Wilna... Czy to w ogóle jest możliwe i na jakim etapie znajduje się cała sprawa? Zakpiłiśmy z niej sobie w "Hyde Parku", ale ja uważam, że to ma przyszłość!*

P. Hołdyński: – W ubiegły piątek odbył się inauguracyjny lot do Wilna, zorganizowany przez spółkę suwalskich pilotów AVTEK i biuro Omega. Zapowiadają oni uruchomienie stałej linii lotniczej, na której kursować będą 2 samoloty AN-2, każdy z 13 miejscami na pokładzie. Wiem, że bardzo pozytywnie do całej sprawy ustosunkowani są Litwini. W związku z tym być może będziemy mogli zrezygnować z dotacji, którą wypłacaliśmy regularnie Aeroklubowi Suwalskiemu, w wysokości ponad 100 mln rocznie. Nie ukrywam, że mamy i inne propozycje. Zgłosił się

do nas mianowicie pewien Polak ze Szwecji, który proponuje miastu spółkę w uruchomieniu linii komunikacyjnej. 58 hektarów ziemi, na których jest lotnisko, znajduje się w administracji Aeroklubu. Całą sprawę będziemy analizować na posiedzeniu Zarządu Miasta.

## Co daje miastu suwalski biznes?

– *Pani Barbara Klimiuk, gdy obejmowała urząd wiceprezydenta miasta, zapowiadała, że chciałaby nawiązać kontakty z suwalskimi biznesmenami, którzy powinni bardziej włączyć się w życie miasta. Jakoś nie słychać nic na ten temat.*

B. Klimiuk: – Trudna sytuacja gospodarcza, w jakiej się znajdujemy, nie sprzyja hojności, choć nie można powiedzieć, że interesy idą źle we wszystkich firmach. Niektóre prosperują całkiem dobrze. Jednakże, jak zorientowałam się w rozmowach, deklaracje pomocy miastu nie są na ogół bezinteresowne i pozostają na płaszczyźnie "coś za coś". Najczęściej chodzi o przydziały licencji handlu alkoholem.

Tymczasem limit został wyczerpany.

P. Hołdyński: – Wystąpiliśmy o zwiększenie tego limitu, bowiem nie wiadomo dlaczego jest on taki sam dla Suwałk jak np. dla Giżycka, które ma przecież o połowę mniej mieszkańców. Przewiduje on istnienie 33 punktów sprzedaży alkoholu wysokoprocentowego i 92 punktów sprzedaży piwa, tj. alk. do 4,5%. Postanowiliśmy na własną rękę zwiększyć ilość punktów sprzedaży piwa na najbliższe trzy miesiące, przynajmniej o kilkanaście.

Będziemy przyjmować zgłoszenia do 20 czerwca.

Chcę dodać, że w ub. roku byłem zmuszony wydać aż 362 odpowiadzi odmowne na tego typu podania. Wszystkiemu winna przestarała ustawa o wychowaniu w trzeźwości, która nie przystaje już do obecnej rzeczywistości i należy ją jak najszybciej zmienić.

B. Klimiuk: – Wracając do pytania – nie można powiedzieć, że właściciele suwalskich firm nie uczestniczą w życiu miasta. Są przecież sponsorami wielu znaczących imprez sportowych i chwała

im za to. Oczekujemy jednak konsolidacji tego środowiska i bardziej znaczącego udziału. Być może będzie tu miało coś do powiedzenia powstałe niedawno Stowarzyszenie Pracodawców.

## Prezydent, wójt, burmistrz – funkcje wielce ryzykowne

– *Obserwując życie polityczne w naszym kraju i bezpardonową walkę o władzę, która prowadzi do zmiany co kilka miesięcy całej ekipy rządowej oraz setek urzędników, a także wojewodów – można by przypuszczać, że żyjemy w bardzo bogatym kraju. Każdy odchodzący urzędnik czy wojewoda otrzymuje przecież, poza obowiązującym 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia – 6-miesięczną odprawę – to jest w sumie kilkadziesiąt milionów złotych. Czy nas na to stać? I czy dotyczy to również urzędników miejskich?*

L. Poźniak, P. Hołdyński: – Funkcje z wyboru zostały przez ustawodawców potraktowane zupełnie inaczej. Prezydent, wójt, burmistrz – to funkcje bardzo ryzykowne. Jeżeli radni odwołują ich z posady – otrzymują oni zaledwie miesięczną pensję, gdy staż pracy nie przekracza 10 lat i 3-miesięczne wypowiedzenie, jeżeli ten staż jest dłuższy. W znacznie lepszej sytuacji są np. kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego jako pracownicy mianowani. Ich obowiązuje 3-miesięczne wypowiedzenie i 6-miesięczna odprawa. (hw)

Spółka "Ebro", która rozpocząć ma selektywną zbiórkę śmieci w mieście, zwróciła się o zwolnienie do końca roku z czynszu za zajmowane pomieszczenia w budynku nr 18 przy ul. Pułaskiego. Działalność spółki niewątpliwie ma duże znaczenie dla mieszkańców. Nareszcie będzie można sprzedawać makulaturę i szklane opakowania. Nie zmarnują się też surowce trudno zbywalne, tj. stłuczka szklana, zużyte ogumie-

wykonanie 5-10 zespołów przystankowych opartych wyłącznie na koncepcji programowo-przeźrzennej autorstwa firmy projektowej "NON-BOX". Zaangażowanie władz miejskich dotyczyłoby wyłącznie aspektów formalno-prawnych.

Proponowany zespół przystankowy łączy w sobie funkcję typowego przystanku komunikacji miejskiej z punktem handlowym, gastronomicznym i wielofunkcyj-

wał ją do zaopiniowania przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg Miejskich, Wydział Architektury UM (lokalizacja) i radcę prawnego.

\*

Spółeczny Komitet Budowy Wodociągów zwrócił się z prośbą o dofinansowanie w wysokości 40 mln złotych budowy wodociągu

we wsi Krzywólka (wzdłuż ul. Reymonta). Wodociąg będzie miał długość 2,5 km, a koszt jego budowy wyniesie ok. miliarda złotych. WPWiK dostarczy materiał wart ok. 0,5 miliarda. Przyszli użytkownicy ofiarują własną pracę.

Zarząd przychylił się do prośby. (aw)

## Z PRAC ZARZĄDU MIASTA...

nie i akumulatory, odpady z tworzyw sztucznych i odpady włókiennicze.

Zarząd postanowił rozpatrzyć wniosek spółki po stwierdzeniu widocznych pozytywnych skutków jej działalności.

\*

Na zaproszenie prezydenta do składania ofert na zagospodarowanie miejskich przystanków autobusowych odpowiedziało jedynie Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe "Silwa" w Białymstoku. Zaproponowało ono

nej usługi. Konstrukcja zespołów umożliwi tworzenie dowolnych konfiguracji. Firma gwarantuje łatwość i szybkość montażu i w razie potrzeby demontaż. Podstawowe materiały użyte do realizacji to: włókna poliwęglanowe, blachy powlekane akrylem itp. Przewidziane są również najnowsze rozwiązania z zakresu świetlnych pól reklamowych. Przedsiębiorstwo przewiduje otwarcie filii w Suwałkach, szeroką współpracę z suwalskimi firmami i osobami fizycznymi w zakresie handlu, usług itp.

Zarząd przyjął ofertę i skiero-

## BEZPAŃSKIE PSY OTRZYMAJĄ SCHRONIENIE

Kontrowersyjna decyzja Rady Miejskiej w Suwałkach o skupie bezpańskich psów wzbudziła mieszane uczucia wśród mieszkańców. Jedni byli oburzeni dwuznacznym kontekstem samego pomysłu, inni natomiast – odetchnęli z ulgą.

Oblicza się, że w Suwałkach znajduje się 5 tys. psów, w tym ogromna większość bezpańskich, tylko bowiem 163 psy zgłoszono do Urzędu Miejskiego w celu opłacenia podatku. Wynosi on 60 tys. zł rocznie, co nie jest chyba zbyt wielką sumą dla miłośników zwierząt. Tymczasem w ciągu ostatnich miesięcy do weterynarii zgłosiło się aż 39 osób pogryzionych przez psy. Wszyscy oni musieli się poddać nieprzyjemnej i bolesnej kuracji, a ponadto przez 10 dni opłacać lub przynosić żywywie-

nie swoim napastnikom przebywającym na obserwacji.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej rozpoczęło właśnie budowę pierwszego w mieście schroniska dla bezdomnych psów, co z pewnością uspokoi sumienia wielu z nas.

A swoją drogą, jeżeli kochamy zwierzęta – to dbajmy o nie! Nie puszczajmy samopas, bez obroży i metalowego znacznika z adresem i numerem, nie mnożmy szczeniąt, z którymi potem nie wiadomo co zrobić, zaopiekujmy się w miarę możliwości bezdomnymi zwierzętami. Stosunek do zwierząt jest miarą naszej kultury.

(hw)

– *Przyjezdni, oglądający Suwałki, odnoszą przygnębiające wrażenie. O charakterze miasta przesądza bowiem centrum – w Suwałkach są to stare, rozwalające się kamienice z cuchnącymi podwórkami, nie remontowane od lat drewniaki, zarastające chwastami ogromne połacie nie zagospodarowanej ziemi w rejonach ulic Pułaskiego i Reja. A przecież na obrzeżach to miasto wygląda inaczej – są naprawdę piękne dzielnice, choćby osiedle Kolejowe, rejon ulic Buczka, Lotniczej, Powstańców, Zastawie, no i coraz bardziej nabierające charakteru osiedle Północ. Tak się składa, że ta najbardziej zaniedbana część miasta jest we władaniu władz komunalnych...*

K.B. i K.M. – Nie jesteśmy tu wyjątkiem, sytuacja wygląda podobnie we wszystkich miastach. Majątek komunalny w ciągu minionych kilkudziesięciu lat został zdewastowany. Aby bowiem utrzymać, zwłaszcza stare domy, w dobrym stanie, należy je systematycznie remontować. Tymczasem na ten cel zawsze brakowało pieniędzy, podobnie jak, niestety, brakuje ich i teraz. Ale po kolei... Mamy w swoim posiadaniu 326 domów. Zaledwie 66 z nich zbudowano po 1950 roku – są to przeważnie bloki mieszkaniowe Osiedla I i II i trochę na Północy. Prawie połowa budynków to stare, XIX-wieczne kamienice bez centralnego ogrzewania, z zużytą instalacją wodociągową i elektryczną – właściwie do wymiany, z nieszczelnymi kominami i dziurawymi dachami. Prawie 20% domów nie posiada w ogóle żadnych urządzeń technicznych, z wyjątkiem elektryczności. To znaczy, że ich mieszkańcy, jak przed wiekami, chodzą po wodę do studni lub do tzw. źródła ulicznego. Aż 80 budynków posiada ubikacje na zewnątrz, z dołami kloaczynymi od lat nie remontowanymi i nie czyszczonymi. To wszystko trzeba zrobić...

– *Obawiam się, że miasta po prostu na to nie stać. Czy nie prościej byłoby przekazać te kamienice dawnym właścicielom?*

K.B. – Ba, ale oni wcale się specjalnie do tego nie pałą! O ile mi wiadomo, miasto przekazało właścicielom zaledwie kilka kamienic. W ciągu roku mego urzędowania oddaliśmy tylko 1 kamienicę przy ul. Kościuszki, p. Rosenthalowi. Po prostu wydatki, jakie należałoby obecnie przeznaczyć na remont, przerastają możliwości większości z nich. Co więcej, obowiązują ciągle stare przepisy, zgodnie z który-

mi właściciel nie może wysiedlić lokatorów, nawet na czas remontu, jeżeli nie da im pomieszczenia zastępczego. Nie może też podwyższyć czynszu ponad przewidziane przepisami stawki, które wynoszą 1200 – 2600 złotych za metr kwadratowy. Co za te pieniądze można zrobić?

– *A jak wy sobie radzicie?*

K.B. – Staramy się zarabiać – produkcją szklarniową Zakładu Zieleni Miejskiej, usługami naszych brygad remontowych. Właśnie powołana została Agencja Nieruchomości, po której spodziewamy się dużych zysków. Część wydatków pokrywa się oczywiście z czynszów, no i rów-

nię okienną i drzwiową w 83, doprowadzić wodę i kanalizację w 32 obiektach. Do rozbiórki zakwalifikowano 8 budynków mieszkalnych i 5 niemieszkalnych. Na to wszystko potrzeba nam 11,5 mld złotych. Własnych środków mamy 4,5 mld. To oczywiście, że wszystkiego od razu się nie zrobi; na remonty zaplanowaliśmy na ten rok 640 mln zł. Są to naprawdę najpilniejsze sprawy, takie jak np. nowe elewacje, naprawa dachów i kominów 7 kamienic przy ul. Kościuszki, instalacja c.o. przy udziale lokatorów w budynku przy ul. E. Plater 26 a, wykonanie 3 węzłów ciepłych na Osiedlu II, płukanie i kryzo-

Wśród naszych lokatorów często spotykamy się z postawą, która jest nie do przyjęcia: ludzie uważają, że wszystko im się należy i to za darmo! Na przykład – młody mężczyzna wychodzi z więzienia i zastaje swoje mieszkanie zniszczone – powybijane szyby, popękane rury. Oczywiście przychodzi do nas z pretensjami. Proponujemy wykonanie remontu na nasz koszt i odpracowanie przez niego kilku dni na naszą rzecz. Lokator – obrażony odmawia, chociaż bierze "kuronówkę" i de facto nic nie robi. Albo inny przykład. Pewna starsza kobieta przychodzi do nas z prośbą o przestawienie trzonu kuchennego w jej mieszkaniu. Ma 4 synów, z których dwóch siedzi w więzieniu, a dwóch jest bezrobotnych, na zasiłku. Znowu proponujemy w zamian za remont odpracowanie paru dni przez jednego z synów, niestety, ona się nie zgadza.

Przychodzi do nas wiele osób z prośbą o rozłożenie zaległego czynszu na raty. Mieliśmy wypadek, że poproszono o spłatę w ratach kwoty 23 tys. zł za wymianę spłuczki...

– *To już chyba wypadek skrajny...*

K.B. – Nie powiedziałbym. Zaległości w spłatach czynszu ma aż 500 osób. U 7 lokatorów sięgają one ponad 5 mln zł, u 11 jest to kwota ponad 4 mln zł, a 22 osób mają długi powyżej 3 mln. Część tych zaległości, dla najbardziej potrzebujących, pokrywana jest ze środków pomocy społecznej, jednak są to kwoty znikome. Skierowaliśmy 83 sprawy do postępowania egzekucyjnego. Ponad 30 wróciło do nas z opinią o nieściągalności długu ze względu na niskie dochody w rodzinie. Zaległości tylko za I kwartał br. wyniosły ponad 700 mln zł. Mamy też 83 wyroki nakazujące eksmisję. Zdołaliśmy ich przeprowadzić zaledwie 17, głównie ze względu na brak lokali zastępczych.

– *Mimo niedawnej podwyżki czynszów, mieszkania tzw. "kwaterek" pozostają najtańsze. Jak wiele osób oczekuje w tej chwili w kolejce na mieszkanie?*

K.B. – Mamy 170 oczekujących i zaledwie 60 mieszkań w skali całego roku. Trzeba pamiętać, że nowych mieszkań nie buduje się, to są lokale opuszczone przez ludzi wyprowadzających się do spółdzielni lub do swoich domów. I to właściwie jest już ostatni taki rok. Mieszkania spółdzielcze tak podrożały, że mało kogo będzie już stać na rezygnację może z gorszego, ale za to tańszego mieszkania kwaterunkowego. Aż do śmierci...

## DOMY I LUDZIE



### O suwalskich kamienicach i ich lokatorach Halina Wilk rozmawia z dyrektorami Zarządu Budynków Mieszkalnych Krzysztofem Bargłowskim i Krzysztofem Mazulem.

niez, w założeniu, z dotacji z kasy miejskiej. Mówię "w założeniu", bo w ub. roku otrzymaliśmy zaledwie 300 mln zł. Na ten rok zaplanowano w miejskim budżecie kwotę 6,4 mld zł. Do tej pory otrzymaliśmy 1 miliard. Kładą nas jednak bardzo wysokie opłaty za ciepło, dostarczane przez WPEC. Jesteśmy im winni już 7,8 mld zł!

– *Czy nie grozi to np. odcięciem dopływu ciepła przed kolejnym sezonem zimowym?*

K.B. – Mam nadzieję, że jakoś dojdziemy do porozumienia, tym bardziej że w tym roku czekają nas naprawdę ogromne wydatki.

K.M. – Tej wiosny zrobiliśmy pierwszy od wielu lat przegląd obiektów, ich stanu i pilności remontów. Bilans jest zaskakujący: w 275 budynkach trzeba naprawić dachy i rynny, w 119 przewody kominowe, w 155 domach wymienić instalację elektryczną wraz z badaniem oporności izolacji. W następnej kolejności trzeba będzie w 133 domach pomalować klatki schodowe, w 136 odnowić elewacje, wymienić stolar-

wanie instalacji c.o. na Osiedlu I, budowa nowych wc i dołów kloacznych w 4 posesjach, remont kapitalny budynku przy ul. Ciesielskiej 9 b, no i wiele innych...

– *Pomówmy o ludziach zamieszkujących te domy... Oglądałam jedno z mieszkań kwaterunkowych znajdujące się w samym centrum, przy ul. Chłodnej. Zajmuje je psychicznie chora, stara kobieta. Mieszkanie, które mogłoby być piękne, jest kompletnie zdewastowane.*

K.B. – Nawet, gdybyśmy chcieli zrobić tam remont, nie mielibyśmy jej gdzie przesiedlić. Miasto nie dysponuje żadnymi lokalami zastępczymi. Wśród 4200 naszych lokatorów są różni ludzie. Tacy, którzy dbają o swoje mieszkania, sumiennie płacą czynsze, wykonują na własny koszt drobne remonty, jak i zupełnie abnegaci. Ogromna większość z nich, to po prostu ludzie biedni, a bieda jak wiadomo rodzi pijaństwo, złodziejstwo, występki... Ci bogatsi dawno przenieśli się do mieszkań spółdzielczych.

# PASAŻER PILNIE POSZUKIWANY

Za jazdę taksówką spod kościoła przy Placu Piłsudskiego do wojewódzkiego szpitala pewna pani zapłaciła 75 tys. złotych. Lekko licząc – trzy razy za dużo. Kurs z dworca PKP na "Północ" kosztował u jednego z "taryfiarzy" 80 tysięcy, czyli znacznie ponad to, ile kosztować powinien. Suwalski Oddział Zrzeszenia Transportu Prywatnego otrzymuje ostatnio coraz więcej skarg na zawyżanie przez niektórych taksówkarzy opłat za przejazdy. Jeden stosuje niewłaściwy przelicznik (np. wskazanie taksometru razy 600 albo więcej), inny każe sobie płacić jak w dzień świąteczny czy w nocy. Jeszcze inny – w ogóle nie włącza taksometru, wyceniając kurs "na oko". Zdarza się, że taksówkarze doliczają do rachunku koszty powrotu na postój, nawet gdy jazda odbywa się w granicach miasta.

rzem. Liczbę płatnych samochodów limitowano w każdym z miast, a potencjalnych chętnych weryfikował rygorystyczny system egzaminów. Wymagano m.in. świadectwa o niekaralności, wysokich kwalifikacji zawodowych. Ustawa o działalności gospodarczej, która powstała jeszcze z inicjatywy rządu Rakowskiego, większość ograniczeń jednak zniosła. Praktycznie każdy, kto ma prawo jazdy i własny samochód, może otrzymać zezwolenie na wykonywanie tego zawodu. Wystarczy zarejestrować się w Urzędzie Miejskim i Izbie Skarbowej, załatwić formalności w Wydziale Komunikacji.

Gdy nowe przepisy weszły w życie, na postojach pojawili się taksówkarze, którzy to zajęcie traktowali jedynie jako dodatek do właściwej pracy wykonywanej gdzie indziej. ZTP sprawę

znowu do taksówki nie wsiądzie. Pół biedy, gdy nieuczciwym kierowcą okaże się członek ZTP, do którego należy 120 suwalskich "taryfiarzy". Ich samochody są wyraźnie oznakowane (nalepka z numerem, herbem miasta oraz nazwą zrzeszenia na bocznych szybach), łatwiej więc zapamiętać numer i dochodzić sprawiedliwości we władzach ZTP. Gorzej, kiedy trafi się na taksówkarza niezrzeszonego.

– Podstawowa zasada jest taka, by, jeżeli ktoś uważa opłatę za kurs za zawyżoną – radzą sami taksówkarze – nigdy od razu nie płacić. Najpierw trzeba dowiedzieć się, skąd wzięła się taka a nie inna suma, a w ostateczności zażądać rachunku z wyszczególnioną trasą przejazdu lub kazać się zawieźć na policję i tam prowadzić dalsze negocjacje.

Dziś żaden z głównych suwalskich postojów nie jest bardziej intratny od drugiego. Wszędzie stoją długie kolejki samochodów. Przy kościele św. Aleksandra czeka się z reguły 2-3 godziny. Podobnie przy Pułaskiego. Żeby mieć szansę na kurs zlecony przez któregoś z podróżnych przyjeżdżających do Suwałk przed szóstą rano łódzkim pociągiem, na dworcu trzeba ustawić się już w okolicach trzeciej.

– Niedawno wiozłem dwie osoby do szpitala – opowiada K. Dziawer. – Zobaczyłem, że na tamtejszym postoju znajdują się tylko dwa samochody. Stałem jako trzeci. Pasażer trafił mi się po pięciu godzinach...

W mieście jazda kończy się praktycznie o 22.00. Po tej godzinie Suwałki już śpią. Są wprawdzie tacy, którzy nastawiają się na zarabianie wyłącznie w nocy, lecz zwykle za dobrze na tym nie wychodzą.

Trudno więc specjalnie dziwić się niezadowolonym minom taksówkarzy, gdy po parogodzinnym oczekiwaniu klient zadysponuje kurs wart kilkanaście tysięcy. Albo kiedy odebrane przez telefon zamówienie okaże się fałszywe, czy też pasażer nie zapłaci za jazdę.

– Po kilkunastu latach pracy w tym zawodzie – mówi K. Dziawer – właściwie już w chwili wsiadania pasażera do samochodu wiadomo, czy będą jakieś kłopoty, czy też nie. Z reguły najczęściej mówi wygląd. Kiedy wyczuwalny jest alkoholowy oddech, można założyć, iż mogą pojawić się jakieś niespodzianki. Problemy zapowiada też wejście do samochodu kilku podpitych młodzieńców. Prawie każdy z nas ma jakiś gazowy pistolet lub coś w tym stylu. Tylko że w wielu sytuacjach człowiek nie zdążyłby tego nawet użyć.

Dobre wrażenie, jakie pasażer sprawia na pierwszy rzut oka, może czasami okazać się złudne.

– Wiozłem porządnie wyglądającego faceta do wsi za Białą Piską – opowiada jeden z taksówkarzy. – Gość naprawdę budził zaufanie. Gdy dojeżdżaliśmy do miejscowości, poprosił mnie, żebym zwolnił, bo on nie wie dokładnie, w którą pełną drogę mamy skręcić. Jechałem bardzo powoli i w pewnym momencie facet otworzył drzwi i wyskoczył. Szybko pobiegł do gęstego lasu. Była już ciemna noc. Poleciałem za nim, ale było to szukanie igły w stogu siana.

## Dwadzieścia lat temu

kurs z ówczesnego placu Wolności na dworzec PKP kosztował 7 złotych 50 groszy. Większość pasażerów płaciła 10 i mało kto prosił o resztę. O czymś takim jak napiwek suwalscy taksówkarze właściwie już zapomnieli. Zdaniem niektórych z nich, wkrótce zapomną też o klientach. Chyba że coś się zmieni...

Tomasz Kubaszewski  
Fot. R. Krupiński



W Suwałkach można maksymalnie zażądać za kurs sumę, która powstaje wskutek przemnożenia wskazania taksometru przez 500 – wyjaśnia prezes Zrzeszenia Transportu Prywatnego Kazimierz Dziawer. Warto od razu zaznaczyć, że w różnych miastach obowiązują różne przeliczniki, suwalską miarę nie wszędzie da się więc przyłożyć. Jeżeli jeszcze przed jazdą klient wytarguje niższą cenę, to ta umowa staje się obowiązująca. Kwoty o połowę wyższe można pobierać tylko między godziną 23.00 a 6.00 oraz w dni świąteczne. A za tzw. powrót – jedynie wówczas, gdy kurs jest poza miasto. Płaci się wtedy za powrót do granicy miasta, a nie np. na postój.

Po Suwałkach

jeździ około 260 taksówek.

To przynajmniej o kilkadziesiąt za dużo, by wszystkim się opłacało.

– Jeżdżę od 22 lat – mówi jeden z taksówkarzy – ale czegoś takiego jak teraz jeszcze nigdy nie było. Dziennie (od 7.00 do 22.00) robi się po 3-4 kursy. Cały obrót za ten czas to 70-80 tysięcy. Paru kolegów wyrejestrowało więc działalność i poszło na zasilek.

Do 1988 roku nie było łatwo zostać taksówka-

tw. pólatawców poruszało już wielokrotnie. Mimo protestów zawodowych taksówkarzy (a więc utrzymujących się wyłącznie z tej pracy), iż są oni w znacznie gorszej sytuacji niż "półtawcy" (m.in. ze względu na konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów z opłacaniem ZUS-u na czele), przepisy nie zostały zmienione.

Liczba taksówek w Suwałkach ma się nijak do zapotrzebowania.

– Z naszych usług korzystają tylko ci, którzy naprawdę potrzebują szybko gdzieś dojechać – mówi K. Dziawer. – Kiedyś wiadomo było, że dobry zarobek jest w godzinach rannych, bo ludzie dojeżdżają do pracy. Robiło się po parę kursów do "Kolbetu" czy Fabryki Mebli. Dziś nie ma już żadnych reguł. Większość jeździ autobusami, a my godzinami wyczekujemy na postojach. Nawet jeżeli "empek" się spóźnia i leje deszcz, rzadko kto weźmie taksówkę.

Ludzie nie jeżdżą, bo nie mają pieniędzy. Taksówkarze doskonale znają zasadniczą przyczynę kryzysu w ich branży. Nie chcą więc, by ci nieliczni, którzy czasami wynajmą taksówkę, byli dodatkowo zniechęceni. Bo jeśli ktoś raz zapłacił o kilkadziesiąt tysięcy za dużo, szybko



Jan Mincewicz - z wykształcenia muzyk. Ukończył Konserwatorium w Wilnie na wydziale dyrygentury choralnej. Pracował jako nauczyciel śpiewu w szkole w Nowej Wilejce (dzielnica Wilna). Usunięty z pracy za przekonania religijne. Przez jakiś czas pozostawał bez pracy. Od 3 lat pracuje ponownie w szkole, w Niemenczynie. Teraz uczy religii.

11 lat temu założył Polski Zespół Ludowy Pieśni i Tańca "Wileńszczyzna", kultywujący polski folklor. Zebrał też 400 pieśni polskich z tamtego rejonu, 120 z nich opracował i wydał w książce pt. "Pieśni Wileńszczyzny". Jest też twórcą wielu innych polskich zespołów folklorystycznych na Litwie. 3 lata temu wybrany został prezesem Regionalnego Oddziału Związku Polaków na Litwie, a w grudniu ub. r. prezesem jego Zarządu Głównego.

- Serdecznie witam Pana w Suwałkach. Jakimi problemami dzisiaj Polacy na Litwie?

- Dziś na pewno wynikami referendum o ustanowieniu urzędu prezydenta Republiki Litewskiej (rozmowa miała miejsce 24 maja, w dniu ogłoszenia wyników referendum - przyp. red.). Okazało się, że ludność nie zaakceptowała silnej władzy prezydenckiej. Duży wpływ na wyniki wyborów miała niska frekwencja w okręgach zamieszkałych przez Polaków.

- A czym zajmuje się Związek Polaków na Litwie?

- Nasza działalność dotyczy wielu dziedzin życia: kultury, oświaty, spraw ekonomicznych a także religijnych. Przede wszystkim dążymy do tego, aby Polacy żyjący na Litwie mieli takie prawa, jakie przysługują mniejszościom narodowym. Domagamy się, aby przestrzegane było ustawodawstwo uchwalone przez parlament państwa litewskiego.

- Czy oznacza to, że to prawo nie jest przestrzegane?

- Niestety, tak. Bezpodstawnie rozwiązane zostały demokratycznie wybrane rady samorządowe w rejonach zamieszkałych głównie przez Polaków - wileńskim i solecznickim. Zarzucano im współpracę z KGB i popieranie moskiewskiego puczu w sierpniu 1991 r. Do dziś nie wytoczono przeciwko nim procesów sądowych, chociaż od tamtego czasu minęło już 9 miesięcy. Ciągłe przesuwany jest termin nowych wyborów. Wobec tego my ostatnio domagamy się od Prokuratury Generalnej przedstawienia zarzutów albo odwołania pomówień.

Związkowi Pola-

ków na Litwie zarzuca się, że jego działacze są komunistami. Natomiast wśród litewskich pełnomocników, powołanych do zarządzania gminami w miejsce demokratycznie wybranych przedstawicieli samorządów, jest wielu takich, któ-

rzy jeszcze niedawno gorliwie sprawdzali, czy właściwa ilość portretów Lenina wisi w szkole czy urzędzie.

- W ubiegłym roku mówiono o otwarciu uniwersytetu polskiego w Wilnie.

- Uniwersytet rozpoczął działalność. Studiuje na nim 150 studentów. Nie korzysta z żadnych dotacji państwowych ani stypendiów. Wykładowcy przyjeżdżają z Polski. Uczelnia utrzymuje się głównie z darowizn i funduszy społecz-

nych. W dalszym ciągu odmawia się jego rejestracji.

Na Litwie na 1000 mieszkańców polskiego pochodzenia jedynie 22 legitymuje się wyższym wykształceniem. Spośród licznych narodowości za nami są tylko Cyganie. Trudno się zatem dziwić, że dążymy do zalegalizowania tej jedynej naszej uczelni.

- Czy możecie liczyć na pomoc ze strony rządu polskiego, polskiej ambasady?

- Powiem krótko - jest to pomoc ideowa. W czasie niedawnej wizyty min. Krzysztofa Skubiszewskiego Polacy w kościele św. Ducha zgotowali mu taką owację, że większą mógłby mieć chyba tylko Papież. Liczyliśmy na to, że podpisanie deklaracji współpracy między Litwą i Polską odmieni nasz los. Tak się jednak nie stało. Co prawda ustały antypolskie ataki w środkach masowego przekazu, ale rozpoczęło się zwalnianie Polaków ze stanowisk. Znowu od-

eskalacji napięcia między naszymi narodami. Bo jak nazwać likwidację w Solecznikach, zamieszkałych niemal wyłącznie przez Polaków, napisów w języku polskim, a pozostawienie ich tylko w języku litewskim. Nie możemy doczekać się mszy św. w języku polskim w katedrze wileńskiej, zarejestrowania polskiego uniwersytetu. Zlikwidowanie tych problemów na pewno polepszyłoby wzajemne stosunki, a leży to w interesie obu stron.

- A jakiej pomocy moglibyście udzielić suwałczanie?

- Wszelkiej i w każdej postaci. Chętnie widzielibyśmy zespoły muzyczne, artystyczne, chóry z koncertami pieśni patriotycznych i religijnych. Liczymy na współpracę waszych szkół ze szkołami polskimi z Wileńszczyzny.

Byłoby dobrze, gdyby Polacy z Wileńszczyzny mogli uczyć się zawodu w Polsce. Chętnie wysłalibyśmy uczniów na takie przyuczenie do zawodu stolarza, mechanika samochodowego itp. Na przeszkodzie tu jednak stoją, jak na razie, polskie przepisy, które zabraniają zatrudniania obcokrajowców (?), a także przepisy podatkowe. W ub. tygodniu rozmawiałem na ten temat z min. Krzysztofem Skubiszewskim. Jest szansa, że niektóre z tych barier zostaną usunięte. Dobry zawód, dobre i solidnie wykonywany to najlepsza droga do podniesienia prestiżu i autorytetu Polaków na Litwie.

Polacy na Litwie zamieszkują w 30 gminach. Byłoby dobrze, gdyby każda z nich utrzymywała stałe kontakty z miastami w Polsce. Pomoc z Polski nie musi być materialna, wystarczy nam pomoc polityczna.

- Dziękuję za rozmowę i życzę przede wszystkim wytrwania.

Rozmawiał Ryszard Łapiński

## WYSTARCZY POMOC POLITYCZNA

Rozmowa z przewodniczącym Związku Polaków na Litwie p. Janem Mincewiczem

łożono termin wyborów, przygotowywana jest wyjątkowo niekorzystna dla nas reforma administracyjna z projektem utworzenia tzw. Wielkiego Wilna. Niektóre z tych zmian są lub będą nieodwracalne nawet po wyborach.

- Czego więc oczekujecie od władz litewskich?

- Uważam, że nasze oczekiwania nie są wygórowane. Trzeba tylko trochę dobrej woli, aby je spełnić. Czasami mam jednak wrażenie, że komuś specjalnie zależy na

## "WILEŃSZCZYZNA"

Jedną z atrakcji Suwalskiego Festynu Kulturalnego zorganizowanego przez Wojewódzki Dom Kultury w Parku im. Konstytucji 3 Maja był występ Polskiego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca "Wileńszczyzna" z Wilna. Koncertował on już wielokrotnie w Polsce - w Suwałkach po raz pierwszy. Repertuar zespołu to pieśni religijne i patriotyczne z tamtego rejonu. Jego kierownikiem jest p. Jan Mincewicz - od grudnia ub. r. prezes Związku Polaków na Litwie. To między innymi dzięki zespołom folklorystycznym przetrwała na Litwie mowa polska. Jan Mincewicz zebrał i opracował 120 pieśni polskich, typowo wileńskich. Dziś, dzięki upowszechnieniu ich przez zespoły muzyczne, są one znane wielotysięcznej publiczności.

Rząd litewski nie dotuje polskich zespołów folklorystycznych. "Wileńszczyzna" jest zespołem amatorskim.

Jego członkowie to głównie uczniowie i studenci. Reprezentują jednak bardzo wysoki poziom artystyczny, staranne przygotowanie muzyczne, wokalne i taneczne.

Był to koncert wzruszający i niez-



pomniany. Suwałczanie słuchali go i oglądali ze łzami w oczach. Wiele osób przyszło z magnetofonami. Po występie obdarowali wykonawców kwiatami lub, jak np. Skład Księgarski Braci Karp, upominkami książkowymi.

Niektórzy słuchacze zaprosili członków zespołu do swoich domów.

Od kilku lat "Wileńszczyzna" stara się o wydanie drugiej płyty z własnymi utworami. Do niedawna władze nie wyrażały zgody na to nagranie. Dziś te przeszkody zostały usunięte. Pojawiła się jednak bariera finansowa.

W Polsce w żadnym studio nie wyrażono zainteresowania nagraniem. Koszty takiej inwestycji są ogromne. Dużo niższe są one w Moskwie. Jednak kwota 100 tys. rubli za próbne nagranie i tak przekracza możliwości finansowe zespołu.

Prace nad wydaniem nagrania są znacznie zaawansowane. Dokonano wyboru repertuaru nagrania studyjnego. Płyta zawierać ma Mszę e-mol Stanisława Moniuszki oraz "Pieśni Ostrobramskie" z Wileńszczyzny.

Może w Suwałkach znajdują się sponsorzy gotowi wspomóc "Wileńszczyznę", może któraś z księgarni? Chętnych do udzielenia pomocy prosimy o skontaktowanie się z redakcją "TS".

Ryszard Łapiński

nią – biegnącą wzdłuż zachodniej granicy miasta od wjazdu ze strony Szypliszka (przejście graniczne w Budzisku) do drogi w kierunku Augustowa.

Plan sporządzony przez J. Urbanowicza zmienia przyjętą w drugiej połowie lat siedemdziesiątych koncepcję rozwoju Suwałk, dostosowaną do budowy kopalni "Krzemianka". To właśnie ze względu na kopalnię wielkie osiedle mieszkaniowe zlokalizowano akurat na północy miasta. Gros mieszkańców Północy miało pracować wszak w "Krzemiance". Życie wymusi też zapewne jakieś zmiany w planie przyjętym podczas sesji. Nie da się przecież wszystkiego przewidzieć. Za pięć lat (a w takim cyklu zmieniane i aktualizowane są plany zagospodarowania przestrzennego) może się więc okazać, iż zastosowane rozwiązania nie wytrzymały próby czasu. Ale równie prawdopodobne jest także to, że opracowanie Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego będzie na tyle uniwersalne, iż starczy Suwałkom na długie lata.

#### PGK i ZBM pod lupą

Rada dokonała oceny powstałych wskutek podziału PGKiM przedsiębiorstw: Zarządu Budynków Mieszkalnych oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

ZBM zajmuje się dziś gospodarką lokalami mieszkalnymi i użytkowymi stanowiącymi mienie komunalne, utrzymaniem miejskiej zieleni, remontem i konserwacją posiadanych budynków. Administruje 326 obiektami mieszkalnymi, 207 niemieszkalnymi, 222 lokalami użytkowymi, 107.211 mkw. powierzchni do sprzątnięcia, 60 ha terenów, 1169 garażami.

PGK – to przede wszystkim komunikacja miejska, oczyszczanie miasta, gazownictwo bezprzewodowe, usługi pogrzebowe. Dziennie wszystkie miejskie autobusy przejeżdżają około 4400 km. Długość

tras wynosi 126 km. Przedsiębiorstwo zbiera śmieci z 3444 mkw. powierzchni ulic i placów. Rozwozi gaz 11205 odbiorcom. Dochody PGK przynosi przede wszystkim oczyszczanie miasta oraz usługi pogrzebowe. Najwięcej dopłacać trzeba do komunikacji.

Działalność obu firm radni ocenili pozytywnie. Pojawiły się też sugestie, by kontynuować procesy przekształceniowe zarówno w PGK, jak i w ZBM. Z czasem miałyby to doprowadzić do sprywatyzowania przynajmniej niektórych zakładów funkcjonujących w ramach jednego i drugiego przedsiębiorstwa.

#### Nowe targowisko

Rada, na wniosek Wiesława Lelu-

### XXVII SESJA RADY MIEJSKIEJ

# KTO TU RZĄDZI?

sza, podjęła uchwałę w sprawie sprzedaży części miejskich gruntów, na których stoją prywatne garaże. Kupić ziemię będą mogli ci właściciele garaży, którym wcześniej oddano ją w wieczyste użytkowanie. Szczegółowy tryb przeprowadzenia całej operacji ma opracować Zarząd Miasta.

Postanowiono również utworzyć nowe targowisko. Będzie się ono znajdowało na terenie zajmowanym do tej pory przez bazę PKS przy ul. Sejneńskiej. W ten sposób wraca się do zarzuconej w latach 50. i 60. koncepcji, w myśl której w tej części miasta miała znajdować się hala targowa. Takie też było przeznaczenie stawianego wówczas hangaru. Potem zabrakło jednak pieniędzy na prace wykonawcze, wszystko więc oddano PKS-owi.

W planach zagospodarowania przestrzennego w tym miejscu

umieszczona jest szkoła. Lokalizacja targowiska ma zatem charakter tymczasowy. Niewykluczone jednak, że w związku z jego uruchomieniem dojdzie niebawem do zamknięcia dwóch innych targowisk: przy ul. 1 Maja i Noniewicza. Na placu przy Sejneńskiej są bowiem dużo lepsze warunki – teren wyasfaltowany i skanalizowany.

– Jestem przeciwny – mówił radny T. Szturgulewski. – Po wieloletniej eksploatacji przez PKS cała ziemia jest skażona różnymi olejami i smarami do głębokości metra. A przecież ludzie będą tam handlować także żywnością...

Wątpliwości radnego podzieliła tylko 1 osoba. Uchwałę przyjęto przy 2 głosach "przeciw" i 1 "wstrzymującym się".

#### Honory i stanowiska

Tytuł "Honorowego obywatela miasta Suwałk" postanowiono przyznać profesorowi Edwardowi Szczepanikowi – ekonomistcie, premierowi rządu londyńskiego (od 1986 r.). Urodził się on w Suwałkach w 1915 roku i tu mieszkał do ukończenia szkoły średniej. Podczas wojny dostał się do sowieckiej niewoli, potem znalazł się na Zachodzie. Obecnie mieszka w Anglii. Uroczystości nadania tytułu odbędą się prawdopodobnie we wrześniu. W jednym z najbliższych numerów "TS" postaramy się przybliżyć naszym Czytelnikom postać profesora.

Na zwolnione przez Elżbietę Giedrojc stanowisko Sekretarza UM prezydent Leszek Poźniak zaproponował radnego Zygmunta Rybkę.

– Właściwie wszyscy państwo

znacie pana Rybkę i chyba nie trzeba go bliżej przedstawiać – powiedział prezydent.

– Mógłbym zapoznać radnych ze swoim życiorysem, lecz nie ma tam niczego szczególnego – stwierdził radny Rybka.

– Nie mów, nie mów – oponowali radni, koledzy kandydata na stanowisko sekretarza.

Ci, którzy nie znali, już nie poznali. Z. Rybka, odpowiadając na jedyne (!) pytanie, wyznał tylko, że ma wykształcenie średnie ogólne oraz należał do PZPR.

– Mam nadzieję, że pan radny zdaje sobie sprawę z ogromu zadań, które przed nim stoją – powiedziała przewodnicząca Danuta Iwaszko. – Pilnie trzeba przygotować koncepcję reorganizacji pracy urzędu, opracować jego regulamin...

– Zaufajmy prezydentowi – zaproponował ktoś inny. – Skoro on uważa, że jest to dobra kandydatura...

Zygmunt Rybka został przeważającą większością głosów powołany na stanowisko Sekretarza UM.

#### Lewica czy prawica

W ramach interpelacji zapytano prezydenta Suwałk, co stało się z tak nagłaśnianą dawniej współpracą naszego miasta z francuskim Grande-Synthe.

– W tej chwili nie ma żadnej współpracy – odpowiedział prezydent Poźniak. – Została ona zerwana jakiś czas temu, a jednym z powodów było to, że w Grande-Synthe władzę przejęli komuniści i trudno było się z nimi dogadać. Z tego co wiem, ostatnie wybory w tym mieście wygrała prawica. Jeśli rada sobie życzy, spróbuję jakieś kontakty nawiązać.

– Ale to dopiero wtedy, gdy i w Suwałkach prawica obejmie władzę – wtrącił radny Z. Chmielewski.

– To teraz niby kto tu rządzi? – zapytał prezydent.

Pytanie pozostało bez odpowiedzi.

**Tomasz Kubaszewski**

**S**ześciu polskich radnych, pochodzących z północno-wschodniej części kraju, przebywa w Périgord. Uczestniczą oni w 250-osobowej delegacji, przebywającej we Francji w celu poznania funkcjonowania instytucji samorządowych.

Towarzystwo Périgord Noir-Polska już współpracowało z "Solidarnością". Było to w 1989 roku. Oprócz akcji charytatywnych i pomocy, dodatkowym celem tej współpracy było kształcenie. Jacques Cros, prezes tego towarzystwa, powiedział wtedy: "Dajemy im sposoby zintegrowania się z demokracją i ekonomią rynkową, narzucając sposoby. Chodzi o wskazanie im pomysłów".

Pierwszą akcją był kurs, na któ-

rym można było poznać mechanizmy kierowania miastem, w nawiązaniu do zbliżających się pierwszych wolnych wyborów. Skorzystało z niego 25 osób z północno-wschodniej Polski. Rok później, w 1991 roku, 25 Polaków

#### FRANCJA - POLSKA

## SZKOLENIE POLSKICH RADNYCH

uczestniczyło w innym kursie, odbywającym się w przedsiębiorstwach produkcyjnych, w zakresie handlu i innych zawodów. Trzecią część cyklu zawodowego poświęconą jest sprawom wymienionym na początku. Poprzednio mężczyźni i

kobiety pochodzili z Sejn. Tego roku operacja ma znów zasięg krajowy, a uczestnikami są burmistrzowie miast. Mieli oni możliwość zapoznania się ze sposobem administrowania takim krajem jak Francja, najpierw na poziomie rządu, a

potem regionu. Miasto Sarlat w departamencie Dordogne przyjęło sześciu radnych z Suwałk, Piszca i Elku.

#### Administracja lokalna

W środę po południu byli oni

podejmowani w Carlux przez Jacquesa Crosa i w podprefekturze w Sarlat przez M. Raynala. Ich program w Sarlat kończy się dzisiaj (sobota). Jest to dzień poświęcony na odpoczynek i zwiedzanie. Poczynili oni ciekawe spostrzeżenia na temat renowacji starych dzielnic, utylizacji śmieci i ścieków oraz uzdatniania wody. W Polsce często woda z kranu nie nadaje się do picia. Czwartek radni poświęcili na zwiedzanie merostwa w Sarlat w towarzystwie pana M. Ramesa, zapoznając się ze sprawami bieżącego zarządzania miastem. Zadali pracownikom merostwa wiele py-

# VI OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO "NAD CZARNĄ HAŃCZĄ" 30 - 31 MAJA

Sędziowie oceniali poczucie rytmu i technikę tańca oraz wyraz artystyczny. Na dokonanie oceny każdej pary mieli mniej więcej po 15 sekund. Ocena ta jest oczywiście niewymierna. Jeżeli poziom tancerzy jest wyrównany, pod uwagę bierze się wyraz artystyczny, wyżej ocenia się parę, która jest po prostu bardziej przekonująca.

Mogło uczestniczyć więcej tancerzy w klasie A, ale w tym samym czasie odbywały się dwa turnieje klasyfikacyjne do klasy S (w Kołobrzegu i Koszalinie).

– Na ogół przed turniejami ćwiczymy codziennie – wspomina p. Ewa Przekop – ale tym razem, jako główni organizatorzy imprezy, mieliśmy praktycznie czas tylko na jedną solidną

próbę. Co za szczęście, że babcia Ziułka zaopiekowała się naszym małym Adrianem.

– Doping publiczności bardzo nas mobilizował – dodaje p. Jarosław Przekop – staraliśmy się pokazać od jak najlepszej strony. Do każdego tańca podchodzimy emocjonalnie. Najbardziej wyczerpujący jest walc wiedeński. Trwa on wprawdzie najkrócej, bo 1'10", ale jest najszybszy. W ciągu 1 sekundy trzeba wykonać 3 kroki, czyli łącznie aż 210 kroków. Pozostałe tańce tańczy się nieco dłużej – ok. 1,5–2 minuty.

\*\*\*

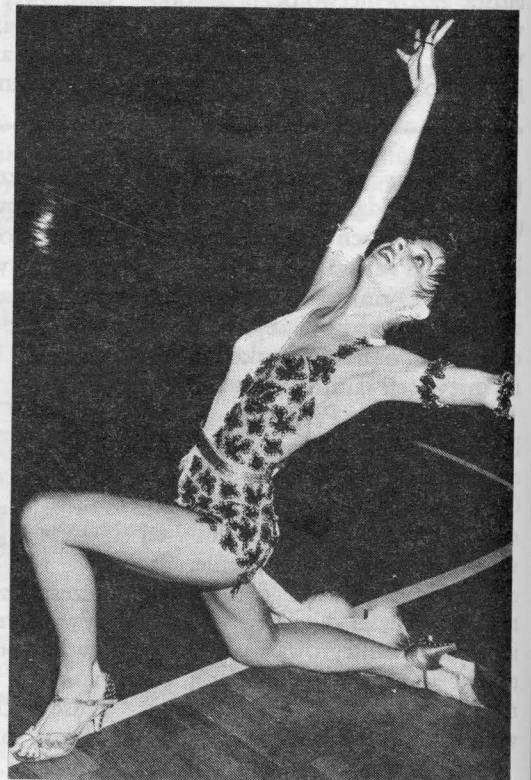
Iwona i Arkadiusz Pavlovičowie byli nie tylko sędziami podczas turnieju. Wystąpili także w

tańcach pokazowych, zdobywając ogromną sympatię publiczności, która nagrodziła ich burzą oklasków. Tancerze ci są jedną z niewielu czynnych par zawodowych. Szkolili się przez 3 lata w Anglii, aktualnie pracują w Klubie Tańca "Miraż" w Olsztynie.

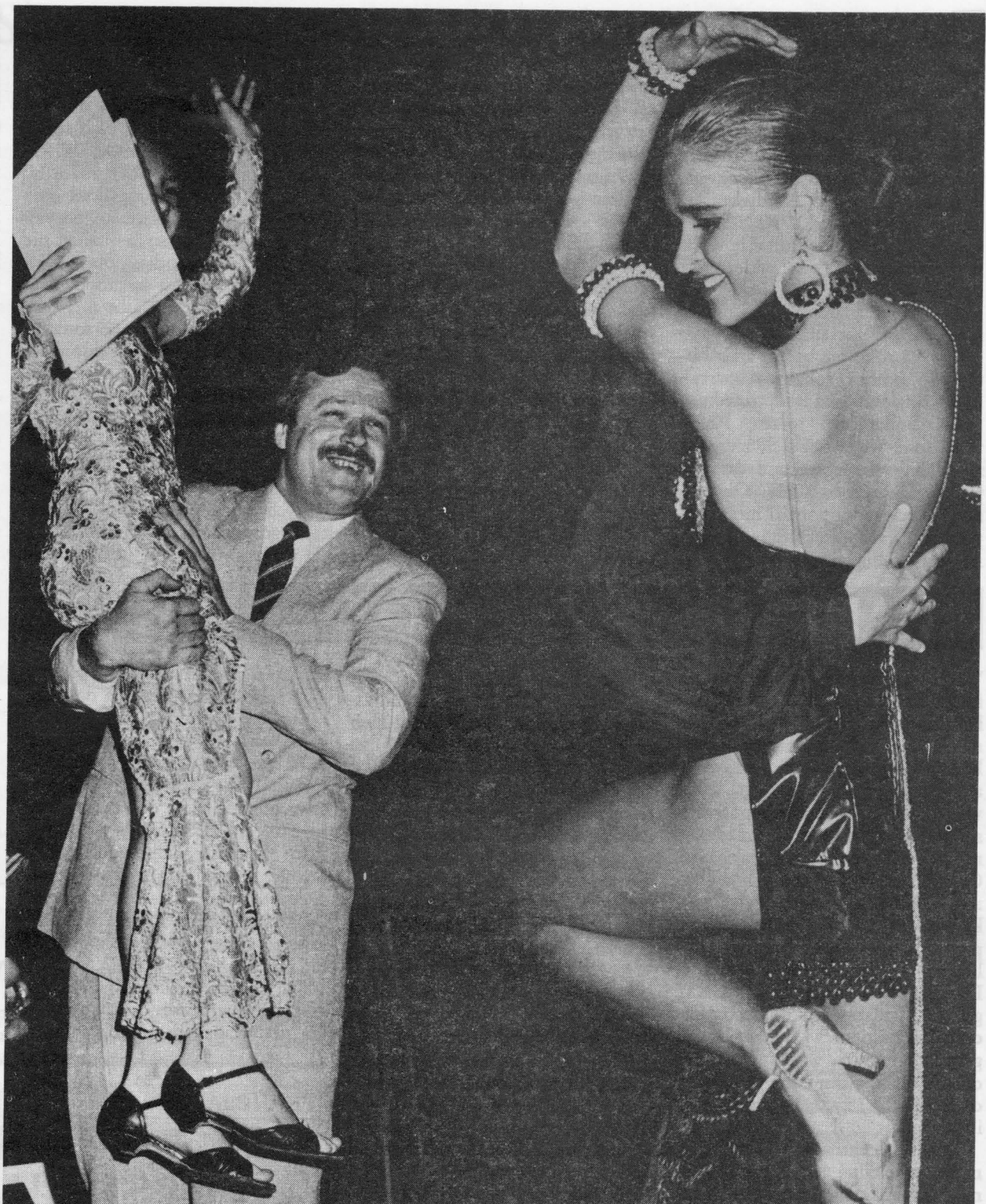
– Są bardzo skromni i otwarci do każdego – opowiadają p. E. i J. Przekopowie, którzy od lutego br. dwa razy w miesiącu ćwiczą pod ich kierunkiem – dużo wymagają, "super" przekazują informacje, pod ich okiem można się przeistoczyć. U nich trening naprawdę oznacza trening.

Elżbieta Bieryło

Zdjęcia: Radosław Krupiński







W turnieju wzięły udział 44 pary, w tym 15 z KTT "Henryś" w Suwałkach.

Klasa dziecięca (10 - 12 lat) - 7 par (wszystkie z "Henrysia").

Klasa młodzików (13 - 14 lat) - 6 par (2 z "Henrysia").

Klasa C - 14 par (3 z "Henrysia").

Klasa B - 11 par (2 z "Henrysia").

Klasa A - 7 par (1 z "Henrysia").

W młodzikach i klasie B startowały pary taneczne z Mińska na Białorusi.

**Sędziowie:**

**Henryk Małyško** (Białystok) - przewodniczący.

**Mikołaj Pożarski** (Białystok).

**Danuta Spólnicka** (Warszawa).

**Iwona Pavlović** (Olsztyn).

**Arkadiusz Pavlović** (Olsztyn).

Nagrodę Publiczności otrzymali **Zbigniew i Marta Górzynscy** z KTT "Henryś" w Suwałkach.

**Henryk Milewski** - prowadzenie turnieju.

**Krzysztof Masłowski** (WDK) - odpowiedzialny za stronę techniczną oświetlenia i nagłośnienia.

**Sponsorzy turnieju:**

Wojewódzki Dom Kultury, Urząd Miasta, Womix, Westa, Promenada, Prywatna Szkoła Kierowców Jana Wasilewskiego, PKO, Ares, Caro, Aka, Magnat (Olecko).

**D**ecyzja suwalskiego Sejmiku Samorządowego o przełożeniu opiniowania kandydata na wojewodę nie spodobała się "górze". Przedstawiciel Urzędu Rady Ministrów określił ją jako anarchię.

Demokracja dla niektórych jest dobra jedynie wtedy, gdy pozwala umieszczać swojego kandydata na dowolnym stanowisku. Rola Sejmiku Samorządowego winna się w zasadzie sprowadzać do "zaklepania" gabinetowych decyzji. Przeciwna reakcja to już anarchia. Taką demokrację już przerabialiśmy.

W 1988 roku też byłem anarchista, gdy wbrew lokalnym partyjnym ustaleniom i odpowiednim "uświadamianiom" przez PZPR większości wojewódzkich radnych, zgłosiłem własnego kandydata na przewodniczącego WRN. Ówczesni suwalscy radni poparli moją propozycję i na dodatek mnie wybrali na jego zastępcę. Po tamtej sesji

tuacji, to centroprawica zostanie zepchnięta na pozycje mało konstruktywnej opozycji, rozpamiętującej swoje kombatanctwo i kierującej bezproduktywne pretensje do wszystkich i o wszystko.

Pamiętne czerwcowe wybory przyniosły zdecydowany sukces ogólnie pojętej "Solidarności", ponieważ większość społeczeństwa miała dość dotychczasowych rządów wąskich elit politycznych skupionych wokół różnego rodzaju funkcjonariuszy PZPR wyższego szczebla. Wśród niezadowolonych z ówczesnego stylu rządzenia, poza opozycją i większością bezpartyjnych, było także wielu działaczy i członków PZPR, ZSL, SD, PAX, OPZZ itp. Wielu z nich miało dość odgórnego komenderowania, gabinetowych decyzji, przywożenia nominacji w teczkach, nieefektywnej gospodarki, niezastużonych przywilejów, braku wolności religijnej

ształem w Polsce należało do PZPR (w różnych okresach), a ich talenty i kompetencje są konieczne do sprawnego kierowania państwem. Mądry polityk wie o tym i stara się pozyskać do swoich celów ludzi mu przydatnych. Oczywiście wśród nomenklatury byli różni ludzie i należało im się dokładnie przyjrzeć przed podjęciem decyzji personalnych. Autorytet i talent nie są ściśle zależne od wyznawanych opcji politycznych i światopoglądowych. Albo się je ma, albo nie.

Pochopne decyzje personalne, ataki na wszystkich członków PZPR, a nawet ZSL i SD oraz innych organizacji, przypisywanie wszystkim strukturom społeczno-politycznym związanym z dawnym ustrojem (dotyczyło to nawet niskich szczeblom organizacji sportowych) wszelkiego zła, błędy polityki gospodarczej, niepewność jutra wielu porządnym ludzi, arogan-

obsadzać większość funkcji swymi kolegami (często niekompetentnymi, ale bardzo pewnymi siebie) i jednocześnie ciągle wypominać wszystkim wokół ich przeszłość (choćby niechlubną lub dyskusyjną), wychwalając własną. Są fakty z przeszłości, z których należy ludzi rozliczyć, ale nie może to być nagonka, skierowana bezpośrednio lub pośrednio na większość Polaków. W demokratycznym ustroju tak działające partie znajdują poparcie jedynie w wąskich kręgach wyborców, których łączy głównie – delikatnie mówiąc – np. wyjątkowa niechęć do byłej komuny, a niierzadko interes własny – wynikający z faktu, że przez gęsto zastawione sита tylko oni będą mieli szansę na społeczny i zawodowy awans.

Te powołujące się na chrześcijaństwo partie i stronnictwa polityczne, gdyby częściej zaglądały do Ewangelii i faktycznie ją stosowały, nie musiałyby dziś przeżywać gorzkich porażek.

Osobiście żał mi ich, bo z wieloma tymi ludźmi związany jestem różnymi przeżyciami i wspomnieniami. Są wśród nich też osoby o niekwestionowanych zasługach w walce o demokrację. Dotychczasowe rozmowy z nimi, przestrogi, wypowiedzi publicystyczne na ogół traktowali jako sympatyzowanie z drugą stroną.

Czy porażka pozwoli im przejrzeć i dokonać rozsądnego bilansu oraz dostrzec tych "innych", z którymi też trzeba budować Polskę? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Obawiam się, że wielu z nich nie będzie w stanie wyjść poza ocenę umieszczoną w tytule.

Jerzy Broc

## ANARCHIA, PRZEWROT, ZAMACH...

WRN skończył się dyktat PZPR na forum suwalskiej WRN. Jednak były sprawy, które łączyły większość radnych – niezależnie od przynależności i sympatii politycznych – a mianowicie dobro naszego województwa. Wielu radnych potrafiło się wielokrotnie wznieść ponad różne odgórne nakazy i zalecenia. Oczywiście wynik tamtych wyborów – jedyny w kraju – był porażką lokalnej PZPR. Jednak trzeba przyznać, że – przynajmniej publicznie – nie padło słowo anarchia. Przedstawiciel ówczesnego URM gen. M. Janiszewski, mimo zaskoczenia wynikiem wyborów, złożył gratulacje nowo wybranym władzom WRN, a mnie już prywatnie dodał otuchy i życzył nadal odwagi i rozważań.

Suwalska centroprawica wspierana przez lokalną "Solidarność" poniosła porażkę podczas obrad Sejmiku Samorządowego. Podobnie ich centrale w Sejmie. Przedstawiciele tych opcji politycznych nie mogą się pogodzić z tym, że W. Pawlak został premierem. Padają mocne słowa: przewrót, zamach, zdrada itp.

Jeżeli epitet i emocje nie zostaną zastąpione obiektywną oceną sy-

itd. Można by długo wyliczać różne mankamenty i błędy komunistycznych rządów. Większość z nich oczekiwała, że "Solidarność" ze swym etosem z lat 1980–81, który potrafił skupić oficjalnie prawie połowę dorosłych Polaków, wprowadzi nowe demokratyczne rządy, tzn. m.in. normalne i sprawiedliwe, w których kompetencje i ogólnie pojęta uczciwość będą decydowały o awansie społecznym i zawodowym. Wynik wspomnianej sesji WRN z 1988 roku był małym lokalnym zwiastunem, że również w bazie ówczesnej władzy narasta potrzeba zmian politycznych.

Niestety, po czerwcowych wyborach solidarnościowe rządy w nikłym stopniu zaczęły skupiać wokół siebie wszystkich tych, którzy, mimo że formalnie związani byli na różne sposoby z dawną władzą, poparli m.in. przez głosowanie kandydatów "Solidarności". Te wszystkie osoby należało umiejętnie "zagospodarować" – włączyć w nurt nowych przemian polityczno-ekonomicznych. Oczywiście trzeba było dokonać znacznych zmian personalnych, ale należało się przy tym posługiwać lancetem, a nie siekierą. Około 75 % ludzi z wyższym wyk-

cja części przedstawicieli nowej władzy, nietolerancja, histeria dekomunizacyjna, pochopna ocena przeszłości ludzi – w tym powiązań z SB i UB itp. itd. – wszystko to spowodowało, że większość społeczeństwa odwróciła się od centroprawicy. To, co się zdarzyło w suwalskim Sejmiku Samorządowym i Sejmie, jest jedynie tego odbiciem. O ile centroprawica nie wyciągnie ze swej porażki właściwych wniosków, to nowe wybory zakończą się dla niej klęską.

Nie można zachowywać się jak zasłużony partyzant, który po objęciu np. władzy w gminie zaczyna

### FRANCJA - POLSKA

## SZKOLENIE POLSKICH RADNYCH

dokończenie ze str. 7

tań na ten temat. W czwartkowe popołudnie Philippe Melot – wice-mer ds. środowiska zapoznał ich z problemami oczyszczania ścieków i utylizacji śmieci.

### Pytania konkretne

Polscy radni przybyli do Francji i Péri-gord z bardzo trudnymi tematami. Polska przechodzi teraz okres rozwiązywania problemów ekonomicznych i bankowych, próbując jak najszerzej prywatyzować. Jak powiedzieli radni na przyjęciu w podprefekturze Sarlat: "Jesteśmy spadkobiercami systemu, gdzie wszystko było upaństwowione. Prywatyzacja jest procesem nieuniknionym, ale napotyka na opory prawne. Na przykład 70% terytorium musi być oddane poprzednim właścicielom. Te sprawy są powodem naszej największej troski.

Tak samo jak prywatyzacja zbiórki śmieci i oczyszczania ścieków. Jesteśmy tu, żeby obejrzeć Wasze rozwiązania. Pomimo kryzysu musimy znaleźć swoje własne sposoby rozstrzygnięcia tych problemów". Żeby uniknąć błędów, Polacy zwracają się do wielu krajów o radę. Francja poprzez AGIR proponuje emerytowanych specjalistów, którzy chcą bezpłatnie pomóc w rozpoczęciu tego procesu. "Możemy znaleźć pomoc i za nią płacić, ale dzienna stawka specjalisty (1000 dolarów) jest trudna do zaakceptowania" – wypowiadając tę myśl Jacques Cros namawiał specjalistów, którzy niedawno przeszli na emeryturę, do skontaktowania się z tym towarzystwem (AGIR). "To jest apel do specjalistów wszystkich dziedzin. Oni mogą jeszcze dużo ofiarować i na nich liczymy!"

Gilles Ray

(Przedruk z prasy francuskiej)

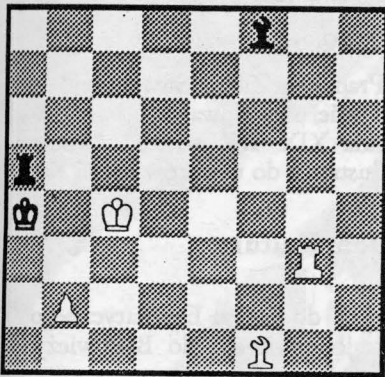
## O LAUR KONOPNICKIEJ

Rozstrzygnięto konkurs poetycki "O laur M. Konopnickiej", którego organizatorami były Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Suwałkach i tygodnik "Krajobrazy". Pierwszej nagrody nie przyznano. Dwie drugie otrzymali: Józefa Drozdowska z Augustowa za wiersz "Idąc Utratą" i Waclaw Klejmont z Olecka za pastisz pt. "Wolny Kosmita". Trzecią – Wilhelm Stefanowski z Suwałk za ut-

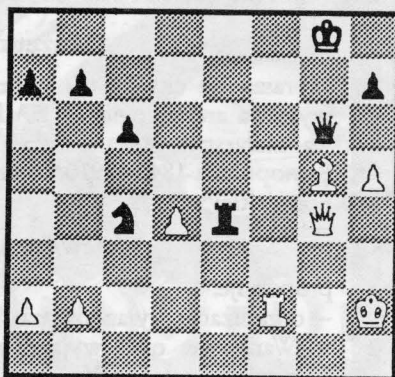
wór "Są takie ulice...". Ponadto jury przyznało wyróżnienia: Katarzynie Makowskiej i Teresie Malinowskiej z Suwałk, Jadwidze Jaśkiewicz z Becejł oraz nagrodę specjalną za zestaw wierszy Wilhelmo-wi Stefanowskiemu z Suwałk.

Wręczenie nagród odbędzie się 29 czerwca o godz. 16.30 w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej (ul. Noniewiczza). Nagrodzone utwory będą opublikowane na łamach tygodnika "Krajobrazy".

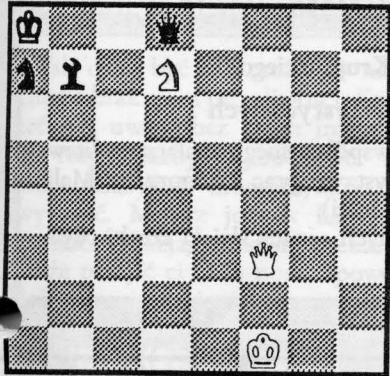
# ZADANIA SZACHOWE



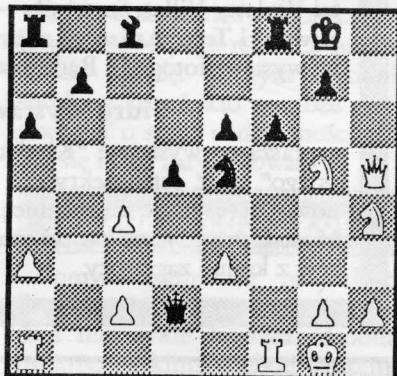
Zadanie nr 20a – za 2 pkt.  
Mat dla czarnych w 2 posunięciach



Zadanie nr 20b – za 5 pkt.  
Wskazać najlepsze posunięcie białych.



Zadanie nr 21a – za 2 pkt.  
Mat dla czarnych w 2 posunięciach



Zadanie nr 21b – za 5 pkt.  
Wskazać najlepsze posunięcie białych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

## Szachowe spotkanie Suwałki - Troki (Litwa)

W sobotę 6 VI 92 r. w Suwałkach spotkali się szachiści Suwałk i rejonu trockiego na Litwie. Goście przyjechali tylko w 4-osobowym składzie. Rozegrano mecz składający się z partii błyskawicznych metodą "każdy z każdym". Oto wyniki:

Troki:

D. Lapienis – 8 pkt. (100%),

E. Enoris – 4 pkt.,

R. Lutkus – 1 pkt.,

J. Narkevicius – 0 pkt.

Suwałki:

J. Ciruk – 6 pkt.,

S. Skindzier – 5 pkt.,

A. Plesiuk – 4 pkt.,

J. Plesiuk – 4 pkt.

Ogólny wynik 19:13 na korzyść drużyny Suwałk.

Mikołaj Bura

## ZWRÓCIĆ, NIE ZWRÓCIĆ...

dokończenie ze str. 2

leży do najprostszyc. Prawie za każdym razem w grę wchodzi rozliczenia finansowe. Nie ma specjalnego problemu, gdy od momentu wywłaszczenia w daną działkę czy dom nie włożono ani jednej państwowej złotówki. Gorzej, kiedy jakieś inwestycje jednak zostały poczynione, włącznie z architektonicznym zagospodarowaniem terenu (choćby jedynie na papierze). Zdaniem jednego z suwalskich geodetów, jeżeli państwo lub miasto ja-

kierkolwiek środki zainwestowało, przy zwrocie powinno to być uwzględnione.

Większość wniosków (przede wszystkim dotyczących nieruchomości rolnych) nie może być załatwiona z powodu braku podstawy prawnej. Wszyscy czekają na uchwalenie przez Sejm ustawy reprivatyzacyjnej, ale prace nad nią posuwają się bardzo powoli i jak na razie bez perspektyw na rychłe zakończenie. (tk)

## MIĘDZYNARODOWE SUKCESY JUNIORÓW POLAMBADU

Duży sukces odnieśli zawodnicy Polambadu – Jacek Niedźwiedzki i Artur Zbroński występujący w reprezentacji Polski juniorów w międzynarodowym turnieju badmintonowym w Budapeszcie, zdobywając srebrny medal w grze podwójnej. Ponadto Jacek "dorzucił" jeszcze dwa brązowe krążki – w grze pojedynczej (Artur Zbroński – 6. miejsce) oraz w grze mieszanej (z Moniką Lipińską).

\*\*\*

Zawody o Puchar Państw Przybałtyckich rozegrane w Kownie w kategorii trzynastolatków tradycyjnie już wygrała suwalczanka. W grze pojedynczej dziewcząt zwyciężyła Anna Janusze-

wicz (w ub.r. Joanna Szleszyńska). W singlu chłopców Karol Kłaczkowski był piąty. Trenerem młodych badmintonistów jest Waldemar Motulewski.

\*\*\*

Na konsultacje badmintonowej kadry narodowej do lat 16 powołani zostali: Joanna Szleszyńska, Kamil Dudek i Marek Mołęda z Polambadu Suwałki. Spośród 36-osobowej kadry wyłoniona zostanie 12-osobowa reprezentacja Polski przygotowująca się do przyszłorocznych Mistrzostw Europy juniorów. Jeśli suwalczanie zostaną zakwalifikowani, czekają ich pracowite wakacje na zgrupowaniu w Centralnym Ośrodku Sportu w Cetniewie. (rl)

## "OGRODY RAJSKIE"

- Iglaki
- Skalniaki
- Krzewy jagodowe i ozdobne
- Drzewa owocowe i ozdobne
- Inne

Rośliny w pojemnikach - można sadzić cały sezon - również latem.

Gospodarstwo Szkółkarskie  
Słobódka koło Szypliszek  
tel. 64-62 w. 59 (po 15.00)  
i 54-59 (8.00 - 15.00).

Jesteśmy na bazarze  
w każdą sobotę

## KLUB SPORTOWY "WIGRY"

16-400 Suwałki, ul. Zarzeczce 26, tel. 57-08

### OFERUJE

### USŁUGI HOTELARSKIE:

- rezerwacje indywidualne i grupowe w pokojach 2, 3, 4-osobowych:
- apartament - 200 tys.,
- pok. 2-osob. - 150 tys.,
- pok. 3-osob. - 70 tys. za łóżko.

Kawiarnia czynna od godz. 10.00 do 22.00.

Zapraszamy!

## Ogłoszenia drobne

Wynajmę mieszkanie, tel. 37-71 (po godz. 15.00).

Sprzedam pilnie Fiata 126 P - garażowany, autoalarm, rok 1982, cena do uzgodnienia (tel. 49-39).

## Hazard

- system kontrolowany.  
Za udział wyszynek na telefon.

16-400 Suwałki,  
skrytka 38



## "MAŁA CZARNA"

Kawa... Jedna z najpowszechniejszych używek... Słowo "używka" kryje w sobie jakiś trochę podejrany smak zakazanego owocu.

Do Europy przywieźli kawę Turcy około 1520 roku, kiedy zdobyli Arabię. Początkowo zresztą zakwalifikowano ją jako produkt piekła i zakazano wiernym jej spożywania. Ale kawa się nie poddała. Zdołała w ciągu pół wieku Turków i

zaczęła robić błyskawiczną karierę. Podróżnik niemiecki, który w 1583 roku wrócił ze Wschodu, w swoim dzienniku z podróży pisał o Turkach: "Mają oni zwyczaj raniem, już bardzo wcześnie, pić kawę i nie wstydzą się tego czynić na otwartych miejscach i przed każdym przechodniem".

W sto lat później Turcy oblegli Wiedeń - z maszynami oblężniczymi, namiotami i garnuszkami do parzenia kawy. Raz jeszcze wojna spełniła niezamierzoną misję cywilizacyjną, rozszerzyła imperium kawy. Bitwa pod Wiedniem oznaczała koniec panowania Turków w środkowej Europie i zarazem początek panowania kawy na tych obszarach. Dwieście lat później stała się ona artykułem pierwszej potrzeby.

A że kawa to nie tylko "mała czarna", postaram się Was, drogie czytelniczki, przekonać.

## Suflet kawowy z konfiturami z aronii

1 łyżka zmielonej kawy, 4 - 5 łyżek cukru pudru, 2 żółtka, 2 białka, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, 1 łyżka masła do wysmarowania formy.

Zaparzyć pół szklanki kawy, precedzić. Żółtka utrzeć z częścią cukru. Mąkę ziemniaczaną wymieszać z 2 łyżkami zimnej wody, białka ubić nad parą z pozostałą ilością cukru. Utarte żółtka wymieszać z

mąką ziemniaczaną, ostrożnie połączyć z pianą z białek. Do żaroodpornego naczynia wysmarowanego masłem przełożyć ostrożnie masę sufletową i piec 20 minut.

Podawać z konfiturami z aronii, które swoim ciemnowiśniowym kolorem i cierpkim smakiem podniosą walory dekoracyjne i smakowe sufletu.

## Tort "Mocca"

Ciasto: 40 dag cukru, 8 białek, 1 paczka cukru waniliowego.

Krem: 8 żółtek, 20 dag cukru, 20 dag masła, pół szklanki naparu z kawy.

Ubić białka na pianę, dodać cukier, ubić na sztywno, wsypać cukier waniliowy i wymieszać. Upiec

dwa placki.

Krem: Żółtka utrzeć z cukrem, zaparzyć je mocnym naparem z kawy i ucierać na parze, aż masa zgęstnieje. Następnie zdjąć z ognia i mieszając ostudzić. Dodać utarte na pianę masło, wymieszać. Przełożyć tort kremem.

## Mazagran

1/4 l czarnej kawy, 3/4 l wody, 3 kieliszki koniaku, cukier, lód (1 dag na porcję).

Zmieszać czarną kawę z przegotowaną, zimną wodą i koniakiem. Spryskać do smaku cukrem, sil-

nie oziębicić. Nalewać do wysokich szklanek, dodać parę drobnych kostek lodu. Podawać z długą słomką (naturalną lub plastikową).

Smacznego!

Agata

## Biuro "Transkacja"

Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 56-14

oferuje:

- mieszkanie M-3, os. Północ - 140 mln zł,
- działkę 5 ha w okolicach lotniska - 100 mln/ha,
- działkę w centrum Suwałk z projektem domu - 120 mln zł,
- działkę 4,5 tys. mkw. w Nowej Wsi - 50 mln zł,
- dom na os. Kolejowym - 500 mln zł,
- połowę kamienicy w Grajewie przy głównej ulicy - 250 mln zł,
- pół bliźniaka nad jeziorem w Olecku - 300 mln zł,
- garaż przy ul. Sejneńskiej - 20 mln zł,
- opuszczone gospodarstwo, plac 3000 mkw. pod Płociczem - 50 mln zł.

## INFORMATOR KULTURALNY

### Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" - wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" - wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX-XX wieku", "Maria Konopnicka 1842-1910" oraz "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej".

### Wojewódzki Dom Kultury

proponuje:

- organizację wyjazdów na "Metro" do Teatru Dramatycznego w Warszawie oraz wyjazdów krajoznawczych do Białowieży. Szczegóły - tel. 44-36.

- 24 czerwca wyjazd do Legolandu - w programie również zwiedzanie Hamburga i delfinarium. Szczegóły - tel. 44-36.

- 28 czerwca w sali Urzędu Wojewódzkiego o godz. 18.00 recital Violetty Villas. Szczegóły - tel. 44-36.

Suwalski Teatr Animacji zaprasza:

na wystawę fotografii Radosława Krupińskiego.

### Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Klasyka współczesnego malarstwa litewskiego" oraz retrospektywną wystawę prac Małgorzaty Malinowskiej (w pierwszą rocznicę śmierci).

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Zgodnie z art. 54, ust. 2 Ustawy z dn. 24 października 1974 r. - prawo budowlane (Dz.U. nr 38, poz. 229 z późniejszymi zm.) i § 6, ust. 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 27 czerwca 1985 r. w sprawie podziału inwestycji oraz zakresu, zasad i trybu ustalania ich lokalizacji (J. t. - Dz.U. z 1990 r. nr 11, poz. 75)

## Urząd Rejonowy w Suwałkach zawiadamia,

że w dniu 21 maja 1992 r. zostało wszczęte na wniosek Prezydenta m. Suwałk postępowanie w sprawie wydania pozwolenia na budowę ulic wraz z ich technicznym uzbrojeniem na os. "Piastowskie II" w Suwałkach na terenach obejmujących nieruchomości o numerach:

34333, 34500, 34386, 34435, 34452,

34415, 31178, 33404, 34396

stanowiących własność Skarbu Państwa.

W ciągu 14 dni od dnia opublikowania ogłoszenia, osoby będące stronami w sprawie, mogą zapoznać się z zamierzeniami inwestycyjnymi oraz zgłosić ewentualne zastrzeżenia i wnioski w Oddziale Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Rejonowego w Suwałkach (ul. Noniewicza 10, pok. nr 17).

## Uwaga masarnie!

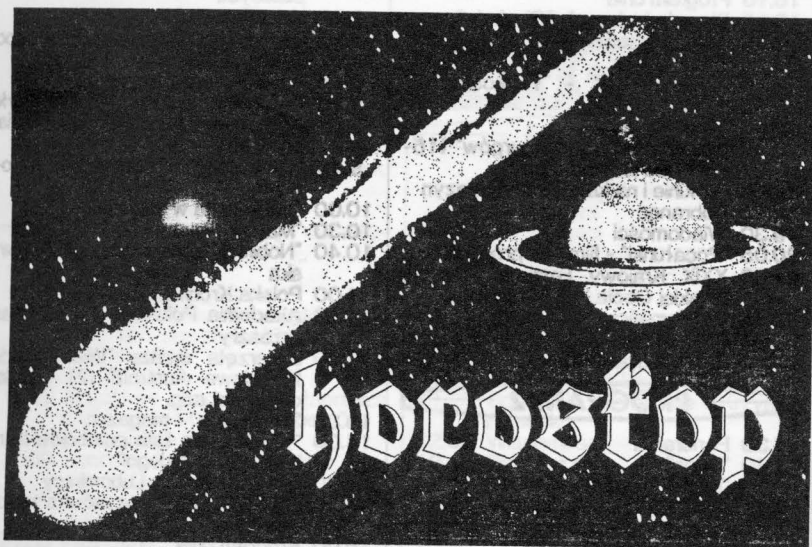
nowo otwarta

## hurtownia w Łomży

Aleja Legionów 45, tel. 27-07

oferuje wszystko,

co jest potrzebne do produkcji masarniczej (przyprawy, osłonki, urządzenia).



### BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Tak dalej być nie może. O nie! Chyba brak ci cierpliwości. Ktoś zwróci ci uwagę bez złych intencji, nie reaguj nazbyt wybuchowo. W pracy korzystny moment, aby się wykazać. Musisz jednak bardziej uważać. Okazja, na którą czekasz, może przejść ci koło nosa. Spowodujesz zamieszanie w towarzystwie.

### RAK (22.06-22.07)

Nareszcie na coś się zdecydowałeś. Nagle okaże się, że to ty jesteś gwiazdą. Poniedziałek – doskonały dzień, żeby zabłysnąć w pracy. Podejmiesz najtrudniejszą decyzję i okaże się, że jest ona najsensowniejsza. Portfel też gwałtownie może zwiększyć swoją objętość. W sobotę miła wiadomość.

### LEW (23.07-22.08)

Więcej samokrytycyzmu. Rozmowa, na którą liczysz, może pójść

w innym kierunku. Gwiazdy zapowiadają duże zmiany. Możesz nagle awansować, ale również możesz stracić posadę. W tym tygodniu spotkasz kogoś, kto pomoże ci zapomnieć o szarej codzienności. Nie bój się nieco zaryzykować.

### PANNA (23.08-22.09)

Pomyśl realnie o przyszłości. Propozycja, którą otrzymasz, będzie niezwykle kusząca. Zrobiłaś ostatnio na kimś wielkie wrażenie. Ktoś ma ci znany przagnie się zaprzyjaźnić. Niewykluczone, że nieoczekiwanie uzyskasz jakieś większe pieniądze. Wtorek będzie dniem szczęśliwym. W piątek niespodziewany gość.

### WAGA (23.09-23.10)

W tym tygodniu nikt nie skłoni cię do pracy, będziesz miała w głowie wyłącznie zabawę. Ale nie myśl, że życie jest usłane różami. Różę też mają kolce. Mężczyźni-Wagi będą w tych dniach romanso-

wi. Możesz mieć tendencje do szastania pieniędzmi, ale koniecznie się pohamuj. Wybierasz się w podróż – uważaj, nie wsiądź do pociągu byle jakiego.

### SKORPION (24.10-22.11)

Rzucisz się w wir obowiązków. Czyżbyś chciał o czymś zapomnieć? Wiara we własne siły czyni cuda. Trudności w sprawach urzędowych nie skończą się, niestety, szybko – nie ma na to rady. W uczuciach cudowne chwile. Piękne plany wspólny urlop. Na przyszłość patrzysz przez różowe okulary. Uważaj na pieniądze, możesz zgubić lub za dużo wydać.

### STRZELEC (23.11-21.12)

Wszystko co dobre szybko się kończy. Trzeba brać się do pracy. Wyjazd, nawet planowany, odłóż na później. Amory w tym tygodniu również musisz odłożyć. Sprawy finansowe rozstrzygniesz do piątku. Również w piątek ważne spotkanie w interesach. Uważaj, co mówisz. W sobotę odwiedzi cię ktoś bardzo bliski.

### KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Uważaj, aby nie zrobić czegoś nieodpowiedzialnego. Jeżeli obracasz dużymi pieniędzmi, zabezpiecz się, przynajmniej zainstaluj alarm. Spotkaj się z Wagą lub przekształć się w trwałe uczucie. Wiadomość, na którą czekasz, jeszcze nie nadejdzie.

### WODNIK (21.01-20.02)

Co to za kwaśna mina? Uważasz, że masz zawsze sto procento-

wą rację? Niezadowolenie i rozdrażnienie mogą nieco popsuć ci humor. Nie próbuj znów prowadzić poważnych rozmów z Łwem. Szkoła czasu i nerwów. Szykuj się do podróży, bo o czymś zapomnisz. Wyjazd powinien być udany. Jeżeli jeździsz samochodem, ogranicz prędkość.

### RYBY (21.02-20.03)

Twe plusy to dobre serce, duża serdeczność, fantazja. Ale brak konsekwencji i historia utrudniają ci życie. Być może przestaną istnieć te już wkrótce przestaną istnieć. Nareszcie spokój. Plan wyjazdowy niestety nierealny. Dowiesz się ciekawych rzeczy na temat bliskiej ci osoby. Uważaj, bo albo coś zgubisz, albo ktoś cię okradnie.

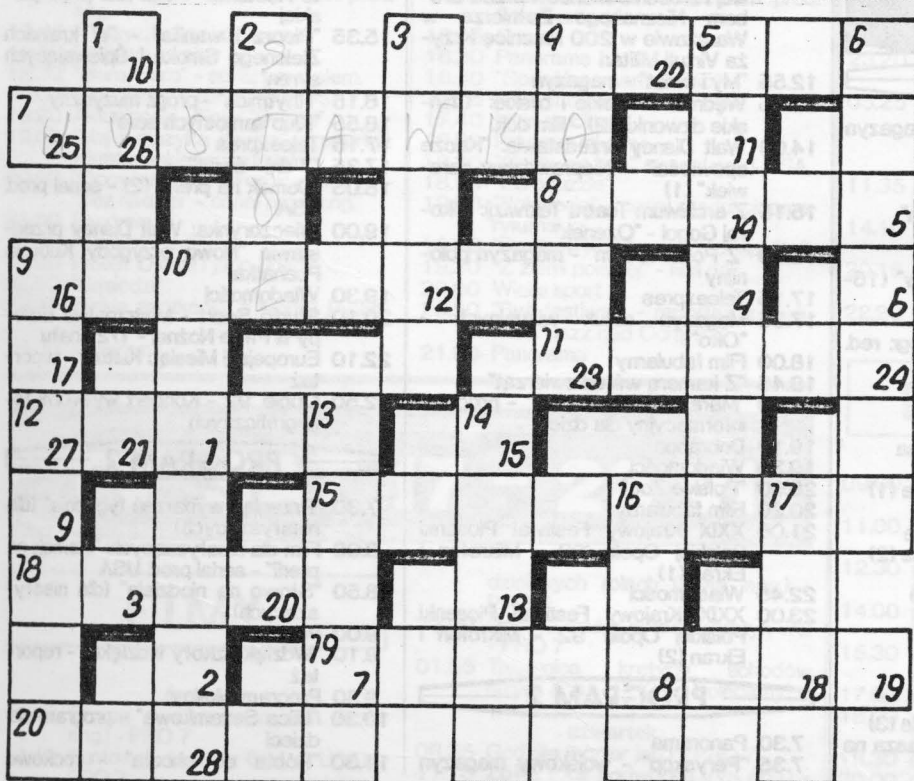
### BARAN (21.03-20.04)

Tydzień bez nadzwyczajnych wydarzeń. Możesz mieć pewne problemy w pracy, a także z okazywaniem uczuć. W środę czeka cię niespodziewana wiadomość albo mała strata. Pogoda sprzyja, wyjedź chociażby za miasto. List z zagranicy przyniesie dobrą wiadomość.

### BYK (21.04-20.05)

Byki są czułe na pogodę i wszelkie zmiany warunków meteorologicznych. Czy aby nie przesadzasz? Jeśli chcesz mieć pomoc, a może nawet pożyczkę, zastanów się, czy nie bierzysz sobie za dużych kłopotów na głowę. Zwróć się lepiej do kogoś innego, bliżej zaprzyjaźnionego. Sercowe rozterki w ogóle nie powinny ci się teraz zdarzać. Uważaj na Strzelca.

## KRZYŻÓWKA Nr 25/92



POZIOMO: 4) bicz, szpicruta, 7) dziecięca zabawka do bujania się, 8) górzysta wyspa grecka na Morzu Egejskim, 9) dodatek, 11) miejsce akcji "Iliady", 12) może być prosta, łamana, 15) metropolia nad Wisłą, 18) rodzaj smacznych lodów, 19) wraz z imieniem, 20) stan snu w hipnozie.

PIONOWO: 1) narodowy sport japoński, 2) historyczny okrągły mebel, 3) nerwa, zacięcie krzewinkas bódwca, 4) pasieje ku równikowi, 5) zimotrwała krzewinka będąca półpasoytem drzew, 6) samochód osobowy z Jugosławii, 9) sytuacja, okoliczności wymagające trudnego wyboru, 10) łajdak, niktzemnik, 13) antonim degradacji, 14) silne uczucie lęku, twrogi, 16) łotr, 17) pożywienie.

"PAŹ"

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z krętek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 28 utworzą przysłowie abisyńskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" do dnia 24 czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania, zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

### KUPON KONKURSOWY Nr 25

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	

## ŚRODA

### PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaiłości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Giełda pracy - giełda szans" (1)
- 10.00 "Pod jednym dachem" (2) - serial kom. prod. Czech.
- 10.55 "Giełda pracy - giełda szans" (2)
- 11.05 "Kultura ludowa" - konteksty
- 11.45 "Narodziny firmy"
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.40 O "Kartotece" mówi Andrzej Wana
- 12.45 Teatr Telewizji - Tadeusz Różewicz "Kartoteka"
- 14.05 W kręgu Rybczyńskiego
- 14.30 Awit Szubert - film dok.
- 14.45 Fotografik, czy fotograf?
- 14.55 Każdy aktorem własnego szczęścia
- 15.20 "Celina z Isola" - reportaż
- 15.40 Przeszłość - przyszłość - pomnik własnych czynów
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla młodych widzów: "Latający holender"
- 16.45 Kino Nastolatków: "Partnerzy" - serial prod. USA
- 17.15 Telexpress
- 17.35 "Klinika zdrowego człowieka"
- 18.00 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
- 18.30 "Encyklopedia II wojny światowej"
- 19.00 10 minut dla ministra pracy
- 19.10 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Studio Sport: Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej - Szwecja - Anglia
- 22.10 "Artystki polskie"
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Dom" - serial prod. TP

### PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Piłkarze" (1) - serial anim. prod. japońskiej
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Gospodarka USA
- 10.45 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Piłkarze" (1) - serial anim. prod. japońskiej
- 16.15 "Galopem" - magazyn sportów konnych
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Magazyn ekologiczny"
- 17.00 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 17.05 "Kobiety pisarki" (3)
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Dick Turpin" - serial prod. USA
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Wywiad "Dwójki"
- 19.30 Krecje operowe Ryszarda Racewicz
- 20.00 "Z biegiem rzeki" (4-ost.) - serial prod. australijskiej
- 20.55 Miniatury
- 21.00 Panorama
- 21.25 "Ekspres reporterów"
- 22.10 Studio Sport: mecz Francja - Dania - w przerwie meczu Kronika Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego "Solidarności"
- 0.05 Panorama

## CZWARTEK

### PROGRAM 1

- 8.55 Program dnia

- 9.00 Dla młodych widzów: "O dwóch takich, co ukradli księżyc" - film fab. prod. polskiej
- 10.30 "Wokół krzyża" - Międzynarodowe spotkanie młodzieży w Rzymie
- 11.20 "Na olimpijskim szlaku" - teleturniej
- 12.20 "Barokowy duet" - film dok.
- 13.35 "Czy Adam śpiewał to Maryli?" (1) - ballady
- 13.50 W Starym Knie: "Brawura" - film fab. prod. USA (1938)
- 15.50 "Czy Adam śpiewał to Maryli?" (2)
- 16.00 "Świat kulturalny" - relacje z wielkich wystaw
- 16.40 "Podróże na kresy" - reportaż
- 17.15 Telexpress
- 17.35 "Czy Adam śpiewał to Maryli?" (3)
- 17.50 "Myma Loy" - film dok. prod. USA
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 David Lansky "Amerykańskie dziecko" - film sens. prod. franc. (pilot serialu)
- 21.30 Kołyśz mnie: Martyna Jakubowicz
- 22.20 Studio Sport: mecz Szkocja - WNP
- 23.05 Wiadomości (w przerwie meczu)
- 0.20 Kronika Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego "Solidarności"

### PROGRAM 2

- 8.00 Halo "Dwójka"
- 8.10 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
- 8.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 8.55 "Koń jaki jest" - czyli 70-lecie stajni ogierów w Bogusławicach - widowisko plenerowe
- 9.40 Festiwal Filmowy w Niepokalanowie
- 10.30 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
- 11.30 "Schola" - reportaż
- 12.00 "Indie w ogniu" - film przygodowy prod. ang.
- 13.40 "Orzeł biały" - widowisko historyczne
- 14.20 "Jaś Fasola" - ang. progr. rozrywkowy
- 14.50 "Natolin" - historia pałacu - film dok.
- 15.45 "W duchu i w prawdzie" - film dok.
- 16.30 Panorama
- 16.40 Program dnia
- 16.45 "Pełna chata" (1) - serial komedii prod. USA
- 17.10 Goście "Czerwonych Gitar" - koncert z okazji 25-lecia
- 18.10 "Smutku wesolek - istnienie Lesmianom" - widowisko poetyckie
- 19.00 Muzyka Mozarta w audytorium Jana Pawła II
- 20.10 Studio Sport: mecz Holandia - Niemcy
- 20.55 Panorama (w przerwie meczu)
- 22.15 "Franciszek" - film prod. włoskiej

## PIĄTEK

### PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaiłości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Szkoła dla rodziców" (1)
- 10.00 "Dziedzictwo Guldemburgów" (15-ost.) - serial prod. niem.
- 10.45 "Szkoła dla rodziców" (2)
- 11.00 "Nasi - wasi - obcy" - progr. red. rolnej
- 11.40 Moja modlitwa
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.45 Odpowiem na każde pytanie (1)
- 12.55 Teleplastikon
- 13.15 "Eko-echo" D - jak działać
- 13.35 Odpowiem na każde pytanie (2)
- 13.45 Bór - znany, czyli nieznan
- 14.10 O poezji z Niną Andrycz (2)
- 14.25 "Ojczyzna - polszczyzna"
- 14.45 Szkoła żon - "Sukces"
- 15.00 "Pogranicze"
- 15.15 Prawa człowieka
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski
- 15.55 Odpowiem na każde pytanie (3)
- 16.00 Telewizja Edukacyjna zaprasza na wakacje

- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
- 16.55 Język angielski dla dzieci
- 17.15 Telexpres
- 17.35 "Laboratorium" - "W kosmiczną pustkę"
- 17.55 "Za kierownicą"
- 18.00 "Dziedzictwo Guldemburgów" (15-ost.) - serial prod. niem.
- 18.45 "W kinie i na kasecie" - magazyn
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Pocałunki" - film fab. prod. USA
- 21.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '92 - Kabareton
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '92 - Kabareton (2)

### PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Przygody Supermana" - serial prod. USA
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Gospodarka USA (5)
- 10.45 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Przygody Supermana" - serial anim. prod. USA
- 16.15 "Z kart krakowskiego archiwum" - "Piękna Zośka"
- 16.30 Panorama
- 16.40 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '92 - Debiuty
- 18.10 Program regionalny
- 19.00 I Międzynarodowy Konkurs dla Młodych Wokalistów im. S. Moniuszki - Koncert Galowy
- 21.00 Panorama 21.30 Sport
- 21.40 "300 mil dla Stefanii" - film fab. prod. USA
- 23.15 Z cyklu Najważniejsze dialogi świata - Tomasz Mann - Doktor Faustus "Rozmowa z diabłem"
- 24.00 Panorama

## SOBOTA

### PROGRAM 1

- 7.30 Program dnia
- 7.35 "Wieści" - progr. red. rolnej
- 7.55 "Wszystko o działce"
- 8.20 "Z Polski..." - reportaż
- 8.30 "Rynek - agro"
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Ziarno" - progr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży
- 10.30 Język angielski dla dzieci
- 10.35 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 11.00 "Rokendroler" - magazyn
- 11.20 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.50 Uroczysta odprawa warty honorowej i złożenie wieńców przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie w 200 rocznicę Krzyża Wirtuti Militari
- 12.55 "My i świat" - magazyn
- 13.25 Wędrowki dalekie i bliskie: "Chińskie dzwonki" (2) - film dok.
- 14.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści" - "Nieprawdziwy człowiek" (1)
- 15.15 Z archiwum Teatru Telewizji: Mikołaj Gogol - "Ożenek"
- 16.50 "Z Polski rodem" - magazyn polonijny
- 17.15 Telexpres
- 17.35 Magazyn sztuk wizualnych - "Oko"
- 18.00 Film fabularny
- 18.45 "Z kamerą wśród zwierząt"
- 19.00 "Małe wiadomości DD" - program informacyjny dla dzieci
- 19.10 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 "Polskie Zoo"
- 20.20 Film fabularny
- 21.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '92 - Mikrofon i Ekran (1)
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '92 - Mikrofon i Ekran (2)

### PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Peryskop" - wojskowy magazyn

- publicyst.
- 8.00 Halo "Dwójka"
- 8.20 "Mała księżniczka" - serial prod. japońskiej
- 8.45 "Ona" - magazyn
- 9.10 Zwierzęta świata: "Wielkie Parki Narodowe Australii" (1) - serial prod. ang.
- 9.40 "Tacy sami" - progr. w jęz. migowym
- 10.00 "Wspólnota w kulturze"
- 10.30 "Magazyn przechodnia"
- 10.40 "Nobliscy" - Maria Curie-Skłodowska
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia Polskiego Filmu: "Czas przeszły"
- 13.00 Zwierzęta świata: "Wielkie Parki Narodowe Australii" (2) - serial dok. prod. ang.
- 13.30 "Knomania" - magazyn
- 14.00 "Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego"
- 14.30 "Rody polskie" - Lubomirscy
- 15.15 Studio Sport - koszykówka zawodowa NBA
- 16.00 Program dnia
- 16.05 "Szczęśliwy rzut" - teleturniej
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Port lotniczy Düsseldorf" - serial prod. niem.
- 17.30 Program lokalny
- 18.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '92 - Premiery
- 20.00 "Po prostu piszę muzykę..."
- 21.00 Panorama
- 21.25 "Słowo na niedzielę"
- 21.30 "Obrazy, słowa, dźwięki" - progr. o sztuce
- 22.10 "Bangkok Hilton" (6-ost.) - serial prod. australijskiej
- 23.00 Z cyklu Najważniejsze dialogi świata - Fiodor Dostojewski: Bracia Karamazow - Wielki inkwizytor
- 23.30 Artyści - galerie - Bogdan Pażyński - paryskie życie
- 24.00 Panorama
- 0.10 "Sprawa Amelii" - film fab. prod. USA

## NIEDZIELA

### PROGRAM 1

- 7.55 Program dnia
- 8.00 "Rolnictwo na świecie"
- 8.15 "Dylematy"
- 8.35 "Notowania"
- 9.00 "Teleranek"
- 9.55 Język angielski dla dzieci
- 10.00 "Rasmus wyrusza w świat" - serial prod. szwedzkiej
- 10.30 "Kartki z podróży" - Londyn - serial dok. prod. ang.
- 11.20 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.50 Magazyn "Morze"
- 12.20 "Tydzień" - magazyn rolniczy
- 13.00 "Tęczowy Music - Box"
- 13.45 "Raport"
- 14.05 W Starym Knie: "Panienka z Poste Restante" - film fab. prod. polskiej
- 15.35 "Pieprz i wanilia" - "W krainach Zielonego Smoka i Śpiewających syren"
- 16.15 "Rhythmic" - progr. muzyczny
- 16.55 "Klub samotnych serc"
- 17.15 Telexpres
- 17.35 "7 dni - świat"
- 18.05 "Domek na preni" (2) - serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej - 1/2 finału
- 22.10 Europejski Miesiąc Kultury - reportaż
- 22.50 Opole '92 - Koncert wytwórni fonograficznych

### PROGRAM 2

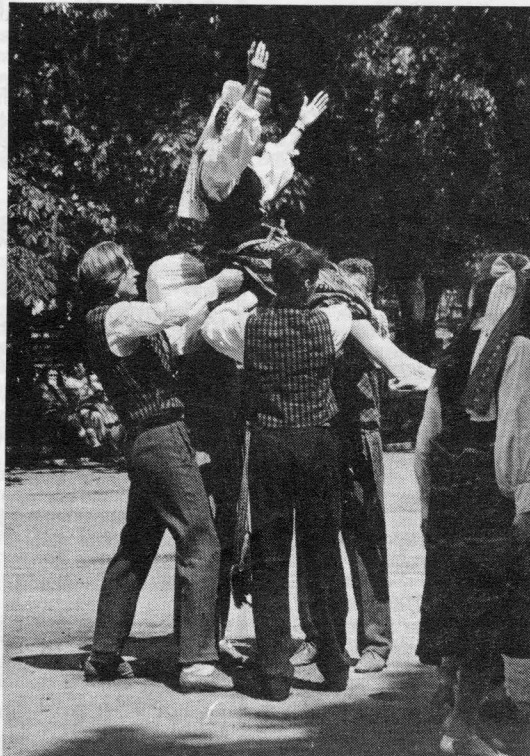
- 7.30 "Przegląd wydarzeń tygodnia" (dla niesłyszących)
- 8.00 Film dla niesłyszących: "Domek na preni" - serial prod. USA
- 8.50 "Słowo na niedzielę" (dla niesłyszących)
- 9.00 Powitanie
- 9.10 "Wdzięk szkoły wdzięku" - reportaż
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 11.30 "Róbta co chceta" - rockowe



# DNI ZIEMI TROCKIEJ NA SUWALSZCZYŹNIE

dokończenie ze str. 1

Przyszedł czas na rewizytę. W dniach 5 – 7 czerwca br. gościliśmy na Suwalszczyźnie artystów z za wschodniej granicy: dwie kapele



ludowe z Trok i wsi Pastrevis oraz zespół taneczny z Grzegorzewa. Koncerty odbyły się w Olecku, Sejnach i Suwałkach.

Pierwotnie Puńsk wyraził zgodę na przyjęcie zespołów, ale w ostatniej chwili wycofał się z wcześniejszych ustaleń. W tym czasie przebywała u nich delegacja z Alytusa.

Poza występami zespołów w naszym mieście ponadto eksponowane były wyroby twórców ludowych i profesjonalnych z Rejonu Trockiego. Znalazły się wśród nich m.in.: prace malarskie (G. Kokanauskis), grafika (V. Alvikas), drewniane rzeźby (J. Kasparavičius, St. Voveris), tkaniny (M. Biekšienė, J. Vilkišienė, V. Kasparavičius, S. Udrys), ceramika (N. Valajtytė, R. Kavalčiukas), wycinanki (R. Kozu-



bowska). Szachiści rozegrali błyskawiczny mecz (szczegóły w "kąciku szachowym").

Stroje regionalne, w których zaprezentowali się tancerze, były wprawdzie piękne, barwne, ale mimo wszystko nieco za ciepłe na występ w tak upalnym dniu. Tumany kurzu bezkarnie unosiły się w górę. Już po pierwszym tańcu białe elementy stroju (m.in. bu-

ty, skarpetki, rajstopy) stały się mniej więcej szare. Krople potu na twarzach wirujących par wymieszały się z kurzem. To makabryczne zestawienie nie przeszkodziło jednak artystom w przedstawieniu przygotowanego programu. Podejrzewam, że tak trudnemu zadaniu nawet tancerze z "Suwalszczyzny" nie potrafiliby sprostać. Ale kto wie?

Słuchaczy – co warto podkreślić – z każdą chwilą było coraz więcej. Oczywiście bez przesady; ponad sto osób to jeszcze nie tłum w naszym parku. Zwabieni muzyką (?) przychodzili w pobliże muszli koncertowej, aby pełniej uczestniczyć w tym wydarzeniu kulturalnym. Zrozumiałe jest, że publiczność szukała odrobiny cienia. Ławeczki, szczególnie te pod drzewami, szybko znalazły amatorów. Ale nawet i trawa – już nie tak bardzo zielona od nadmiaru suszy – stała się doskonałym miejscem do odpoczynku. Obraz jak za starych dobrych czasów podczas pikniku. Wśród słuchaczy dominowali ludzie starsi, dla których wyjazd nad jezioro nie byłby zapewne wielką atrakcją, a "smażenie się" na przykład na plaży w Krzywem mogłoby spowodować nie tylko porażenie słoneczne.

– Jest mi przykro – powiedział dyrektor WDK Zbigniew Buski – że mało ludzi oglądało te koncerty. Nie było, niestety, takiego zainteresowania, jakiego mogły oczekiwać zespoły. Pamiętam, że na występ naszych artystów w Trokach przyszło znacznie więcej publiczności. Tam – Polaków oklaskiwali Polacy... (eb)



## Organizatorzy imprez:

- Wydział Spraw Obywatelskich UW w Suwałkach
- Wojewódzki Dom Kultury w Suwałkach
- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Olecku
- Miejski Ośrodek Kultury w Sejnach



## SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA

Na VI Międzywojewódzki Konkurs Akordeonowy do Grudziądza (5 – 7 czerwca) wyjechało z suwalskiej szkoły muzycznej trzech uczniów: Magdalena Gałkowska, Karol Hołdyński oraz Mirosław Mozol. W imprezie wzięło udział ponad 60 uczestników z całej Polski. Konkurs odbywał się w dwóch etapach. Z suwalskiej ekipy do II etapu zakwalifikował się Mirosław Mozol, który w końcowej punktacji uplasował się na I miejscu w kategorii I (klasa II młodzieżowa, III – IV dziecięca).

– Program na konkurs przygotowywałem od drugiego półrocza – mówi Mirek. – Godzinami ćwiczyłem w szkole muzycznej, bo instrument, który mam w domu, nie jest najlepszy. Na kilka dni przed planowanym wyjazdem zostałem poinformowany, że mój udział w konkursie nie dojdzie do skutku, bo... nie ma dla mnie miejsca w samochodzie, którym pojedą pozostali uczestnicy. Miałem mieszane uczucia. Zniechęcony ćwiczyłem mniej. W ostatniej chwili zapadła decyzja, że jednak zabiorę się "na szóstego". Czulem, że zabrakło mi tygodnia, aby dojść do poprzedniej formy.

W konkursie występowałem z numerem "13", ale na szczęście nie jestem przesadny. W mojej kategorii startowało 16 uczestników, a do II etapu weszła połowa. Rozpoczynając swój występ, pamiętałem słowa mojego nauczyciela, p. Franciszka Ilczuka, który często mawiał: "Ważne jest, aby zagrać ciekawie muzycznie, a pomyłki palcowe są mniej istotne i zdarzają się nawet najlepszym instrumentalistom". Chociaż czasami drżenie ręki utrudniało mi precyzyjne trafianie na właściwe guziki, ogólnie mogę powiedzieć, że byłem zadowolony ze swojej gry. Liczyłem się z tym, że mogę przejść do II etapu, ale nie spodziewałem się aż tak wysokiej lokaty.

Ponieważ musieliśmy wyjechać z Grudziądza przed ogłoszeniem wyników, o tym, że wygrałem konkurs, dowiedziałem się dopiero w Suwałkach. Trochę mi żal, że nie zagrałem w koncercie laureatów. (eb)